Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . zł. 6.50
Bez dostawy . . zł. 6—
Za granicą . . zł. 9.50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9231. *Lwów, czwartek 29 maja 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Zapowiedź ustąpienia depresji gospodarczej.

Aresztowanie trzech braci-kupców pod zarzutem fałszywej krydy. - Jeszcze jeden mord w Düsseldorfie. - Zaręczyny Karola Habsburga z księżniczką Marją włoską?

TARNOWSKI NASTĘPCĄ P. BARANOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja (Z) Prezydent Rzplitej podpisał dekret odwołujący p. Władysława Baranowskiego, posła Rzeczypospolitej w Sofji. P. Baranowski niebawem ma zająć inną placówkę. Posłem w Sofji mianowany został Adam Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w Min. spraw zagran.

—o—

B. WICEKONSUL AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE PRZED SĄDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja (Z) Z Nowego Jorku donoszą: Przed sądem związkowym w Brooklynie rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. wicekonsulowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie Hallowi, oskarżonemu o dokonywanie oszustw paszportowych i przemycanie ludzi do Stanów Zjednoczonych. Prócz Halla stanęło przed sądem 11 uczestników warszawskiej afery paszportowej, w tem dwie kobiety. W toku rozprawy udowodniono, że uczestnicy szajki pchnęli konsula Halla w nałóg pijaństwa. Upiwszy go za każdym razem alkoholem, wyłudzali od nie go wizy in bianco, które następnie sprzedawali w Polsce, Niemczech i Francji za sumę od 600—1200 dolarów. Pozatem konsul Hall fałszował metryki ślubne, umożliwiając nadkontyngentowym emigrantom polskim zabieranie z sobą dziewcząt polskich jako małżonek. Sędzia postanowił na razie rozpatrzyć sprawę kilku oskarżonych, zaś pozostałych 5 wyłączyć. Staną oni przed sądem po zakończeniu procesu Halla.



„MOKRA“ CZY „SUCHA“ AMERYKA.
(Do artykułu na stronie 8-mej).

KATASTROFA SAMOCHODOWA KOŁO ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. maja. (st) Wczoraj przed wieczorem wydarzyła się pod Gosławicami koło Łodzi **katastrofa samochodowa, której ofiarą padło 6 osób. Kursujący autobus zderzył się na przejeździe z parowozem i został zrzucony z gościńca do rowu, przewrócił się, przygniatając pasażerów.** 6 pasażerów w stanie groźnym przewieziono do szpitala, gdzie jedna osoba wkrótce zmarła.

ZGON POSŁA SOWIECKIEGO W SZWECJI.

Sztokholm, 27. maja (PAT) W Berlinie zmarł poseł sowiecki w Sztokholmie Kopp.

—o—

GRAD WYBIŁ SZYBY W CAŁEJ WSI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja. (st) We wsi Pomiechowo w pow. warszawskim spadł dziś w nocy **olbrzymi grad, który dochodził do wielkości kurzego jaja.** Grad zniszczył doszczętnie **100 morgów pola i powybijał szyby w całej wsi.**

—o—

ŻMIJE W OGRODZIE SEJMOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja. (st) W ogrodzie sejmowym zauważono ostatnio **kilka żmij** które na szczęście nie zaznaczyły dotychczas swego istnienia żadnym atakiem na ludzi. Onegdaj **zdechł piesek Marsz. Daszyńskiego.** Weterynarz stwierdził u zwierzęcia **za palenie opon mózgowych.** Istnieje przypuszczenie, że chorobę wywołało **ukąszenie jadowitej żmiji.**

—o—

PROCES U. W. O.

Lwów, 28. maja.

„I znowu — zaczyna swe sprawozdanie wczorajsze „Diło" — mamy wielki polityczny proces, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 17 młodych Ukraińców... Jeden z tych procesów w „serji bez końca", których już tyle było w wielkiej sali przy ul. Batorego. A ile ich jeszcze będzie?"

Odpowiemy na to: będzie ich tyle, ile spraw, i **tyle wyroków, ile zbrodni.** Pod tym względem nie istnieje polityka, ani liberalizm, lecz **sprawiedliwość i jej wymiar.** Nie istnieją tu Polacy, ani Ukraińcy, lecz **przestępcy,** przeciw którym przemawia prawo, a za którymi — jak przypuszczamy — **nie przemówi nikt,** prócz obrońcy, apelującego zgodnie z obowiązkiem swym o wzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących.

U. W. O. jest organizacją, której **firmować nie może żadne poważne społeczeństwo.** Jest odstraszającym przykładem **zwyrodnienia,** zepchniętej na manowce idei. Bo jakąż wartość ideową mieć może ów akt teroru, którego jedyną ofiarą pada okaleczona i oszpecona urzędniczka instytucji handlowej?

Często używało się dawniej wobec sprawców podobnych zamachów określenia „wykolejeńcy". Tych 17-tu jednak — to nie wykolejeńcy, nie bankruci życiowi, **nie ludzi, którzy mają się za co mścić.** Nie spotkała ich żadna krzywda. Jedni mieli posady, inni uczyli się. Czegoż chcieli? „Zniszczyć' Targi Wschodnie, których powstanie i utrzymywanie uważali za „prowokację". Widocznie — ich zdaniem — są Targi Wschodnie jakąś **symboliczną Bastylją,** reprezentującą na naszej ziemi ucisk i niewolę.

Podstawienie to dowodzi jasno, **jakie instynkty** grały tu główną rolę. Nie jakaś świadoma i twórcza idea, lecz **chęć burzenia,** Anarchizm, wyklęty przez historyków ukraińskich jako źródło wszystkich klęsk narodu U. W. O. pragnie, aby **ta ziemia była pustynią i dymiącym wulkanem,** aby nie kiełkowało na niej życie nawet w tych formach, które wszędzie indziej uchodzą za (bezsporne i zasługujące jeśli nie na powszechne poparcie, to bodaj na neutralność.

Można czasem uchylić czoła przed wrogiem, uderzającym z otwartą przyłbicą, ale **nie można znaleźć szacunku** dla takich zakonspirowanych spiskowców, których ideą jest podpalenie stajni, a sukcesem — zniszczenie prywatnego bagażu w przechowalni kolejowej. Tu kończy się wszelka wyrozumiałość, wszelka próba ujęcia sprawy w jakieś logiczne normy. **Tu zaczyna się patologja.**

Prasa ukraińska, która temu procesowi poświęca wiele miejsca bez komentarzy, powinna **zdobyć się na odwagę cywilną** i powiedzieć to, co należy. A mianowicie, że **taka droga jest drogą straconą i haniebną,** jednostki zaś, które ją obrały, tem samem wyrzuciły się poza nawias społeczeństwa, dążącego do poprawy swego losu. Milczenie w takich wypadkach równa się aprobacie zjawisk — bez względu na swe podłoże — **godnych potępienia.**

—o—

Zaprzeczenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Warszawa 27. maja. (PAT) W „Robotniku" z dnia 23. bm. ukazała się **informacja w sprawie rzekomych rokowań z przemysłowcami co do finansowania akcji wyborczej BBWR. na tle załatwienia takich lub innych postulatów gospodarczych przemysłu.** Wymienione przytem zostały trzy grupy przemysłowe: **hutnictwo, przemysł węglowy i cukrownictwo,** jako te, które zabiegają o spełnienie swoich postulatów gospodarczych u rządu. Sprawy związane z przemysłem resortowo przeważnie należą do Ministerstwa przemysłu i handlu. Z tego względu Ministerstwo **przemysłu i handlu uważa za niezbędne stwierdzić,** że: 1) Żadne względy uboczne nie mogą wywierać i nie wywierają najmniejszego wpływu na stanowisko Ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie polityki gospodarczej. 2) Każdy z postulatów gospodarczych przemysłu jest decydowany na podstawie gruntownych badań wszystkich zainteresowanych departamentów oraz Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, a wnioski stawiane są na podstawie całkowitego uzgodnienia wewnętrznego i następnie z innemi Ministerstwami, w której to pracy bierze udział szereg urzędników Ministerstwa. 3) O żadnych nowych pomocach dla przemysłu węglowego i cukrowniczego nic Ministerstwu przemysłu i handlu nie jest wiadomem. 4) Wnioski dotyczące pomocy dla przemysłu hutniczego, włókienniczego i garbarskiego, badane i uzgadniane są od dłuższego czasu i wynikają jedynie z samego rzeczowego położenia tych dziedzin przemysłu, przechodzących ciężki kryzys, odbijający się przedewszystkiem na położeniu klas pracujących w Państwie i ich zdolności konsumcyjnej.

Atak na rząd Mac Donalda.

PRZEDSTAWICIELE LEWEGO SKRZYDŁA LABOUR PARTY DOMAGAJĄ SIĘ PRZYZNANIA INDJOM SAMORZĄDU.

Londyn, 27 maja. (PAT.) W Izbie Gmin przedstawiciele lewego skrzydła Labour Party **wystąpili z ostrą krytyką polityki rządowej w Indjach, domagając się, by rząd niezwłocznie zgodził się na przyznanie Indjom pełnego samorządu.** Mowcy żądali również **amnestji dla więźniów politycznych.** Jeden z przedstawicieli lewego skrzydła Labour Party, nie biorąc odpowiedzialności za prawdziwość informacji, **odczytał wiadomość, przedstawiającą wypadki w Peshavar jako masakrę setek bezbronnych ludzi.** Mówca domagał się bezstronnego dochodzenia. Obrady zostały odroczone.

26 zabitych i 700 rannych.

OTO REZULTAT ROZRUCHÓW W RANGOONIE.

Rangoon, 27 maja (PAT.) Po wczorajszych rozruchach, wywołanych przez kulisów, w czasie których **padło 26 zabitych i około 700 osób odniosło rany, nastąpił pozorny spokój.** Jednakowoż dziś rano doszło **do nowych starć,** w czasie których **policja i oddziały wojskowe zmuszone były do użycia broni palnej. Kilkunastu rannych Hindusów przewieziono do szpitala.**

Mussoliniątka pruskie grożą.

DOMAGAJĄ SIĘ AGRESYWNEJ POLITYKI NIEMIEC W STOSUNKU DO POLSKI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. maja. (Z) Z Berlina donoszą: Na zjeździe Stahlhelmu w powiecie brandeburskim w miejscowości Schwedt nad Odrą, w którym uczestniczył również ks. **Fryderyk Eitel pruski i marszałek polny Mackenson,** przewodniczący związku von Morozowitz omawiając sprawę programu pomocy dla prowincji wschodniej, domagał się w pierwszej linji **zupełnej zmiany polityki niemieckiej w stosunku do Polski.** Polsko-niemiecki traktat handlowy — twierdził mowca — nie śmie stać się w obecnej formie ustawą. Musimy wreszcie uświadomić sobie, ze **agresywności Polski nie da się odeprzeć papierowemi notami do Ligi Narodów.** W obliczu niepowodzenia dążeń rozbrojeniowych domagać się należy **prawa uzbrojenia dla Niemiec.** W tem miejscu von Morozowitz zacytował słowa Mussoliniego, wypowiedziane w Florencji: **„Słowa są czemś bardzo pięknem, ale karabiny maszynowe okręty, samoloty i armaty są jeszcze piękniejsze".**

MAŁA OMYŁKA.

Warszawa, 27 maja. (Z) Hakatystyczne pisma gdańskie donoszą, że do Gdańska przybyć ma **komisja rzeczoznawców z ramienia Ligi Narodów, celem zbadania sytuacji i stwierdzenia, czy napływające do Genewy doniesienia o sytuacji w Gdańsku są istotnie uzasadnione.** Wiadomość powyższa sprawia wrażenie, iż zapowiedziany przyjazd rzeczoznawców Ligi Narodów, pozostawać ma **w ścisłym związku ze skargą wniesioną przez p. Sahma na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Grawiny przeciwko rzekomemu upośledzeniu przez Polskę portu gdańskiego na korzyść Gdyni.** Tymczasem istotnie zapowiedziany był przyjazd **ekspertów kolejowych komitetu tranzytowego Ligi Narodów,** a to w związku z przekazanemi komisarzowi do zaopinjowania sprawami spornemi kolejowemi polsko - gdańskiemi.

Chodzi tu przedewszystkiem o to, **kto jest władzą zarządzającą nad kolejami gdańskiemi, Polska czy Gdańsk** przyczem kwestja tytułu własności tych kolei ustalona definitywnie **przez traktat wersalski** na korzyść Polski nie jest podnoszona. Sprawą drugą sporną jest **zagadnienie dyrekcji kolei Gdańska,** gdyż Gdańsk domaga się, aby dyrekcja ta obejmowała **jedynie terytorjum gdańskie** i nie rozszerzała się — jak obecnie — również na terytorjum Pomorza. Przed wydaniem opinji na temat tych sporów wysoki komisarz Ligi Narodów **pragnął wysłuchać poglądów ekspertów kolejowych komitetu tranzytowego Ligi.** Jednakże przypuszczalny termin przybycia tych ekspertów do Gdańska ustalony na dzień 2 czerwca, **został odroczony.**

—o—

PAWILON KOLONJI AKADEMICKIEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja (st) Dnia 1. czerwca odbędzie **się uroczyste otwarcie wielkiego pawilonu kolonji akademickiej przy ul. Gródeckiej.** Jest to piękny, nowy wielki gmach, **posiadający 12 pięter.** W gmachu mieści się zakład kąpielowy wraz z pływalnią sportową (20×6 m), kuchnia, pralnia mechaniczna, sala gimnastyczna, jadalnia, sale odczytowe, balowe, pokoje stowarzyszenia akademickiego, kilka le biurowe itd. W gmachu zamieszka **przeszło 1000 studentów.** Do kąpieli słonecznych służą olbrzymie tarasy. **Kuchnia obliczona jest na 2 tys. stołowników.** Koszt budowy i urządzeń pawilonu wynosi 8 miljonów, inwentarza pół miljona.

—o—

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W PŁOCKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. maja. (st) W dniu dzisiejszym **kilkuset bezrobotnych zgromadziło się przed Ratuszem w Płocku, usiłując wedrzeć się do magistratu.** Wezwana policja rozpędziła bezrobotnych. **Demonstranci obrzucili policję kamieniami. W rezultacie poturbowanych jest kilkanaście osób. 15 awanturników aresztowano.**

ZACZYNA BYĆ CIEPŁO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. maja. (st) Dziś o godz. 8 rano było w Warszawie, Gdyni, Lublinie, Kielcach, Suwałkach, Kaliszu, Morskiem Oku 16 stopni, Poznaniu i Zakopanem 14, w Bydgoszczy, Toruniu, Pstrowiu Poznańskiem, Płocku i Mławie — 16, Pińsku, Krakowie, **Tarnopolu,** Brześciu, Grudziądzu, Pohulance, Grodnie, Cieszynie i **Przemyślu** — 17, **we Lwowie,** Dęblinie Tarnobrzegu — 18, Wilnie 19, w Królewszczyźnie, województwie wileńskiem 20, na sali Gąsienicowej — 11 stopni.

Oby proroctwo ziściło się.

Zapowiedź ustąpienia depresji gospodarczej.

Sprawozdanie p. Deveyaza I kw. 1930

Warszawa, 27 maja. (PAT.) Ukazało się w druku sprawozdanie Nr. 10 p. Ch. S. Deveya, zagranicznego członka Rady Banku Polskiego i doradcy finansowego Rządu Polskiego, za I. kwartał 1930 r.

Część I-sza sprawozdania poświęcona jest analizie wykonania planu stabilizacyjnego. W części tej p. Devey między innemi pisze: Rok skarbowy, kończący się 31 marca 1930 r., zaznaczył się **wstrzymaniem poprzedniej ekspanzji budżetu.** Z powodu depresji gospodarczej szybki wzrost dochodów **został powstrzymany i utrzymał się mniej więcej na poziomie roku ubiegłego.** Wydatki, które odpowiednio wzrastały, ograniczono do sumy cokolwiek tylko większej aniżeli w r. 1928-29. W r. 1929-30 **dochody wyniosły 3.030,674.000 złotych, a wydatki 2.970,742.000 zł.** Nadwyżka więc dochodów nad wydatkami wyniosła **59,932.000 zł.**

Wpływy podatkowe były pomyślne w obliczu depresji gospodarczej. Posługując się zasadniczo tym samym systemem co w roku ubiegłym, **wpływy z podatków wyniosły 1.736,135.000 zł., czyli prawie tyle, co w r. 1928—29.** Podatek przemysłowy, który ze względu na osłabienie działalności gospodarczej został oszacowany w budżecie na r. 1929-30 o 29 proc. niżej od sumy otrzymanej w r. 1928-29, **w rzeczywistości był tylko o 1 proc. niższy od tej sumy.** Drugi najważniejszy podatek bezpośredni, to jest dochodowy, który, jak należało przewidywać, powinien zmieniać się równolegle z dobrobytem gospodarczym, **przyniósł w rzeczywistości o 15 proc. więcej niż w r. 1928-29.** Tłumaczy się to tem, że podatek ten jest względnie nowy dla większej części Polski **i jego wydajność wzrasta w miarę przyzwyczajania się do niego ludności oraz ulepszania metod administracji.** Wewnętrzne podatki konsumcyjne, nałożone przeważnie na artykuły pierwszej potrzeby, nie zostały zbytnio dotknięte sytuacją ekonomiczną i w całości przyniosły nieco więcej aniżeli w roku poprzednim.

Opłaty stemplowe i patentowe przyniosły 205.551.000 zł. w porównaniu z 198,933.000 zł. w r. 1928-29. Źródłem dochodów najbardziej dotkniętem przez niepomyślne warunki gospodarcze, były cła. Z przedsiębiorstw państwowych **poczta, telegraf i telefon dały dobry wynik,** przynosząc 26,940.000 zł., zamiast 15,094.000 zł. przewidzianych w budżecie. **Koleje państwowe** z powodu wielkich strat spowodowanych srogą zimą 1928-29, nie mogły nic wpłacić Skarbowi i jednocześnie były zmuszone uszczuplić swoje nakłady inwestycyjne.

Część druga.

W drugiej części swego sprawozdania omawia p. Devey **stosunki** bankowe w okresie sprawozdawczym, poczem przechodzi do przedstawienia **położenia gospodarczego kraju.**

Pierwszy kwartał b. r. zaznaczył się **stałym spadkiem produkcji prawie we wszystkich ważniejszych gałęziach przemysłu.** Liczba **bezrobotnych** nietylko wzrastała bardziej, aniżeli przed rokiem, lecz trwała **przez dłuższy okres, i sezonowy spadek nastąpił o dwa tygodnie później, aniżeli w r. 1929.** Sytuacja rolników była nadal ciężka z powodu **niskich cen zboża,** skutkiem tego korzystali oni z ułatwień w formie odroczenia płatności niektórych podatków. Z drugiej strony przeciętne ceny produktów mięsnych były zadowalające. Pozatem zaś nastąpiła między połową a końcem marca **wyraźna poprawa w cenie żyta.** Ograniczenie produkcji przemysłowej spowodowało **pewne odprężenie na rynku pieniężnym,** a pozycja gotówkowa Banku jest dość mocna. **Na rynku papierów trwa depresja,** lecz uwydatniła się wyraźna zwyżka kursu listów zastawnych. Innym dodatnim objawem jest **stały wzrost oszczędności. W samej PKO. wzrost oszczędności w marcu wynosił 10,405.000 zł.,** czyli prawie o 1 miljon zł. więcej, aniżeli w poprzednim miesiącu i prawie dwa razy więcej, aniżeli w marcu 1929.

Ceny bydła utrzymywały się mniej więcej na niskim poziomie z przed roku. Natomiast ceny trzody chlewnej były zadowalające i są dobre widoki przynajmniej do jesieni. Dała się zauważyć **pewna dążność do zwiększenia wywozu,** jednak objętość jego jest nadal znacznie mniejsza, aniżeli w roku ub. Wywóz nabiału wykazał również pewną poprawę. Obroty ziemniakami są bardzo ograniczone i przy niskich cenach.

Przyszłe zbiory.

Przedwczesne byłoby dyskutować **nad widokami co do przyszłych zbiorów,** niemniej jednak można powiedzieć, że **stan jesiennych zasiewów jest lepszy, aniżeli przed rokiem.**

W pierwszym kwartale nastąpił **wyraźny spadek popytu na węgiel** pod wpływem utrzymującej się stale łagodnej zimy i zastoju w handlu, co łącznie spowodowało ograniczenie zapotrzebowania na cele opałowe, przemysłowe i kolejowe.

Spadek krajowego zapotrzebowania wyrobów hutniczych został w pewnym stopniu wyrównany korzystnym wywozem, utrzymującym się przy wyrobach walcowni. Pomimo dalszej zniżki cen, produkcja hut cynkowych i ołowianych została utrzymana, skutkiem czego zapasy znacznie wzrosły.

Chociaż luty przynosi zazwyczaj pewne ożywienie sezonowe **w przemyśle bawełnianym,** jednak w tym roku nastąpił **dalszy spadek czynności z powodu braku popytu i dużych zapasów.** Wartość niesprzedanej przędzy określona jest na blisko 10 miljonów złotych, a oszacowanie gotowych wyrobów w fabrykach sięga 75 miljonów. Nadprodukcja jest chronicznem złem polskiego przemysłu bawełnianego.

Sytuacja na rynku pieniężnym

W sprawie sytuacji rynku pieniężnego sprawozdawca pisze: Jakkolwiek ciągle istnieje duże zapotrzebowanie kredytu, zwłaszcza w ośrodkach rolniczych i chociaż przekroczenia terminów spłat są nadal bardzo liczne, to jednak można było naogół zauważyć **pewne odprężenie na rynku pieniężnym.**

Dodatni bilans handlowy, który istnieje od lipca 1929 r., utrzymywał się w pierwszych trzech miesiącach 1930 r. Wywóz w ciągu tego kwartału wyniósł 657,800.000 zł., a przywóz 593,300.000 zł., wykazując nadwyżkę w kwocie 64,500.000 zł.

Oznaki rozjaśniające horyzont.

Zdaje się, że depresja gospodarcza, która utrzymywała się w Polsce w ostatnich kilku miesiącach, **osiągnęła swój najniższy punkt w miesiącu marcu, ponieważ pojawiły się już oznaki, które rozjaśniają horyzont i mogą zapowiadać ostateczną poprawę.** Gdyby zaś nawet poprawa opóźniła się w dalszym ciągu, to nie należy zapominać, że **ogólne zadłużenie wewnętrzne i zagraniczne Państwa wynosi zaledwie 15 dolarów (133 i pół złotego) na głowę,** a hipoteka przemysłu prywatnego przeciętnie nie jest zbytnio obciążona. Z pewnymi wyjątkami, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, istniejące zapasy, jakkolwiek stanowiące ciężar w okresie złej konjunktury, nie są znowu tak wielkie, **aby nie mogły być szybko zlikwidowane w wypadku nastania oczekiwanej przez życie gospodarcze ohwili poprawienia się cen produktów zbożowych, zwłaszcza żyta.** Sytuacja obecna wykazuje znowu jasno, jak dużo traci kraj przez opóźnienie rozbudowy systemu elewatorów zbożowych. **Bez tych udogodnień, mających na celu nietylko bezpieczne przechowanie, ale również klasyfikowanie i sortowanie zapasów, będzie w rzeczywistości trudno uporządkować handel najważniejszych zbóż, a ceny będą nadal wahały się w szerokich granicach, przyczem największą część wynikających stąd strat poniesie producent.**

Przed rokiem bezmała władze Banku Polskiego, przewidując spadek działalności gospodarczej, który nastąpił, zastosowały **politykę łagodnych restrykcyj, dzięki której uniknięto inflacji.** Jednym z mniej uchwytnych, lecz niemniej doniosłych czynników w obecnej sytuacji, o którym warto wspomnieć, jest **brak nerwowości i większa wytrzymałość ze strony życia gospodarczego.**

Z podróży p. Prezydenta Rzplitej.

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE W CIECHANOWIE I GOŁOTCZYNIE.

Ciechanów, 27 maja. (PAT.) Dziś o godz. 11 przed południem Pan Prezydent Rzplitej **zawitał do Ciechanowa,** powitany przy gmachu Sierocińca, gdzie oczekiwali Głowę Państwa **minister pracy i opieki społecznej Prystor,** dyrektor departamentu **Szubartowicz,** starosta **Tołczyński,** duchowieństwo oraz niezliczone organizacje, które mimo niepogody tłumnie stawiły się, by oddać hołd Pierwszemu Obywatelowi Państwa.

Dalszym etapem podróży Dostojnego Gościa był **Gołotczyn.** Po drodze przyłączył się do orszaku Pana Prezydenta **ks. biskup Bandurski,** przybyły specjalnie dla poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom kolonji inwalidzkiej.

Na indyjskim wulkanie.

ROZRUCHY W BOMBAJU. — NAPRĘŻONA SYTUACJA W RANGOON.

Bombaj 27. maja. (PAT) Dziś rano w dzielnicy muzułmańskiej Bendhibazar **rozpoczęły się rozruchy.** Policja zmuszona była do użycia broni. Kilkunastu manifestantów odniosło rany.

Rangoon 27. maja. (PAT) Miasto robi wrażenie miasta umarłych. Od samego rana na ulicach **nie ma żadnego ruchu.** Wszystkie magazyny są zamknięte. Po mieście krążą tylko gęste patrole wojska i policji. Atmosfera jest nadal naprężona

KRWAWE STARCIE POLICJI Z GANDHYSTAMI.

Lakno 27. maja. (PAT) W najbardziej ruchliwej dzielnicy miasta wielki tłum pod kierunkiem gandhystów **zaatakował policję i oddziały wojskowe.** Gdy po odparciu ataku oddziały wojskowe zostały wycofane, tłum ponownie zaatakował policję, która zmuszona do obrony, dała salwę. — Cztery osoby zostały zabite. 30 zostało rannych.

Rangoon 27. maja. (PAT) Dziś w

Specjalna komisja polsko-niemiecka

DLA USTALENIA PRZEBIEGU ZAJŚCIA GRANICZNEGO POD OPALENIEM.

Warszawa, 27. maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie rząd niemiecki podał do wiadomości rządu polskiego, że zgadza się na proponowane przez rząd polski niezwłoczne powołanie specjalnej komisji polsko - niemieckiej, której zadaniem będzie w drodze wizji lokalnej ustalenie przebiegu zajścia granicznego pod Opaleniem Komisja przystąpi do pracy 28 b. m. na miejscu zajścia. Ponadto rząd niemiecki wyraził zgodę, by przy sekcji zwłok zastrzelonego komisarza Liśkiewicza był obecny polski lekarz sądowy.

południe nastąpiło tu starcie pomiędzy **mahometanami i Hindusami**, wywołane zaatakowaniem przez mahometan domów zamieszkałych przez Hindusów.

Podczas walki 10 Hindusów zostało zabitych, a wielu odniosło ciężkie rany Podczas walk przedpołudniowych 6 osób zostało zabitych. W ciągu kilku ostatnich dni złożono w kostnicy zwłoki 54 osób.

—o—

ODZNACZENIE GRECKIE DLA MINISTRA KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 27. maja (PAT) Dnia 26. bm. na specjalnej audjencji **poseł grecki Lugadakis** wręczył ministrowi przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiemu odznaki wielkiej wstęgi orderu Fenix I. kl.

—o—

KRAKÓW PRZED CIĘŻKIEM ZADANIEM.

Wiedeń, 27. maja (PAT) W sobotę i niedzielę odbędą się w Wiedniu na boisku Hohe Warte, zawody piłki nożnej między **drużynami 4 miast: Budapesztu, Krakowa, Wiednia i Zagrzebia.** W sobotę rozegra się walka między Budapesztem i Krakowem oraz między Wiedniem i Zagrzebiem. W niedzielę spotkają się najpierw pokonani z dnia poprzedniego, a następnie zwycięzcy. Austrjacka komisja dla ruchu turystycznego przeznaczyła dla zwycięzcy nagrodę honorową.

—o—

NASTĘPSTWA REWELACYJ BIESIEDOWSKIEGO.

Wiedeń, 27. maja (PAT) Wied. B. K. donosi z Bukaresztu: Generalny inspektor policji politycznej w Besarabji Cusarescu, został złożony z urzędu i postawiony przed sąd dyscyplinarny, który zadecyduje, czy **ma być przeciwko niemu wdrożone postępowanie karne.** Zarządzenie to stoi prawdopodobnie w związku **z rewelacjami Biesiedowskiego** co do spólnictwa pewnego wysokiego funkcjonarjusza rumuńskiej policji politycznej z agentami sowieckimi. Podobno w ostatnich czasach odkryto w Besarabji 15 nowych organizacyj szpiegowskich. Nowy szef tajnej policji udał się wczoraj do miejscowości Soroka w Besarabji.

—o—

POLKI NA MIĘDZYNAR. KONGRESIE KOBIET.

Wiedeń, 27. maja (PAT) Na międzynarodowy kongres kobiet przybyły z Polski oprócz pani Szebeko, także **panie Ładzina, Strusiówna, Rabska i Zofja Zaleska.** Z ramienia Ligi Kobiet Polskich w Wiedniu uczestniczyć będą w kongresie pp. Neumanowa, Melińska i Krupska. Dziś obradują komisje kongresu. Jutro wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie obrad.

—o—

ŚWIETNE ZWYCIĘSTWA SZERMIERZY POLSKICH NAD ANGLJĄ I HOLANDJĄ.

Liege, 27. maja (PAT) W pierwszym dniu **zawodów o mistrzostwo Europy** w szpadzie, drużyna reprezentacyjna Polski w składzie Laskowski, Segda, Sempliński i Zabielski, **pokonała Anglję 7:6 i Holandję 10:5.** Inne spotkania dały następujące wyniki: Francja—Anglja 9:5 Włochy—Francja 9:7.

—o—

ULEWA W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. maja. (st) Dzisiaj popołudniu między godz. 4—5 przy błyskawicach i grzmotach **spadł ulewny deszcz w Warszawie.** Wielkie strugi deszczu zalały ulice. W niektórych miejscach przerwano linje tramwajowe. **Woda pozalewała niżej położone mieszkania i suteryny.**

—o—

Preliminarz budowlany na r. 1931-32

MAJĄ WOJEWODOWIE PRZESŁAĆ DO MINISTERSTWA SPRAW WEWN. DO 1. LIPCA B. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 27. maja. (st) Min. spr. wewn. poleciło wszystkim wojewodom przedłożyć do 1. lipca br. preliminarz budowlany na r. 1931-32 **dla opracowania projektu preliminarza budżetu nadzwyczajnego.** Ministerstwo zwróciło uwagę podległym władzom **na dopilnowanie kolejności zapotrzebowania kredytów według pilności potrzeb budowlanych.** MSW, dodało przytem, że kolejność potrzeb budowlanych łączy się **z możliwą redukcją preliminowanych kredytów.**

Zaręczyny Karola Habsburga

Z KSIĘŻNICZKĄ MARJĄ WŁOSKĄ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27. maja. (st) Z Budapesztu donoszą **o przygotowaniach do niespodzianki, jaką Węgry mają sprawić 22. listopada całemu światu.** W dniu tym **najstarszy syn cesarza Karola Habsburga, Otton, ukończy 18 lat,** a więc osiągnie wiek, który w rodzinie Habsburgów uprawnia do objęcia tronu. W dniu tym **zostaną ogłoszone zaręczyny Ottona z księżniczką Marją włoską, najmłodszą córką włoskiej pary królewskiej.** Na związek ten uzyskano już **zgodę Mussoliniego** po dłuższych rokowaniach, prowadzonych przez regenta Horthy'ego i kardynała Basilliego. W d. 22. listopada parlament węgierski po uroczystem posiedzeniu ogłosi **koniec panowania regenta Horthy'ego i proklamować ma Ottona Habsburga królem Węgier.**

NA RAZIE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO MATURY.

Wiedeń 27. maja. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu, że **biskup hr. Jan Mikes wrócił z wizyty, złożonej rodzinie b. królowej Zyty i opowiada, iż arcyksiążę Otto złoży egzamin dojrzałości przed komisją węgierską.** Potem zamierza on odbyć w ścisłem incognito **podróż po Europie.**

Jeszcze jeden mord w Düsseldorfie

OPINJA MIASTA ZAELEKTRYZOWANA JEST TYM WYPADKIEM.

Berlin 27. maja. (PAT) Z Düsseldorfu donoszą: Wczoraj w godzinach popołudniowych znaleziono w pewnem mieszkaniu **powieszoną 9-letnią dziewczynkę.** Pierwsze dochodzenia policyjne wskazują, iż chodzi tu o **morderstwo na tle seksualnem.** Komisja śledcza prowadzi dochodzenia na miejscu zbrodni. Bliższych szczegółów na razie brak. **Opinja miasta zelektryzowana jest tym nowym wypadkiem.**

Napad bandytów na plebanię

ZRABOWALI KILKASET ZŁOTYCH, 5 DOL., 30 FR. I ZEGAREK.

Kraków, 27. maja. (PAT.) Na plebanję w Domosłowicach (pow. brzeskiego) **wtargnęło 3 nieznanych osobników, którzy po sterroryzowaniu rewolwerami znajdujących się w kuchni 9 osób, obudzili księdza Kosaka i wyprowadzili do kuchni, poczem z biurka i komody skradli 220 złotych w bilonie, 5 dolarów, 30 franków, srebrny zegarek, a nadto zażądali od ks. Kosaka większej kwoty pieniężnej. Wobec tego ks. Kosak dał im jeszcze 240 zł.** Po napadzie bandyci zabronili domownikom przez pół godziny wychodzić z mieszkania i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wyrzuty sumienia matki

KTÓRA WRAZ Z RODZINĄ ZAMORDOWAŁA SWEGO SYNA.

Wilno 27. maja. (PAT) W październiku z. r. zginął nagle niejaki **Karol Parwenecki,** mieszkaniec zaścianka Maciukiszki gminy dwereckiej, pow. święciańskiego. Parwenecki udawał się kilkakrotnie na roboty do Litwy, wskutek czego w nikim **nie budziły podejrzenia zapewnienia rodziny, iż udał się on na stałą posadę w jednym z folwarków pod Kownem.** Dopiero dziwne zachowanie się matki Parweneckiego, która od dłuższego czasu przesiadywała godzinami nad nieczynną studnią, znajdującą się zdala od zabudowań, płacząc i wzywając syna, **wzbudziły podejrzenia policji w Dwereczu.** To też policja zarządziła odkopanie zasypanej studni i **natrafiła na głębokości 3 m. na zwłoki rzekomo zaginionego Parweneckiego.** Zwłoki jego były strasznie oszpecone. Miał on rany na całem ciele, a **głowa była odcięta od ciała i zmasakrowana od uderzeń siekiery.** Jak się okazało, zbrodni tej dopuściła się rodzina zabitego **na tle podziału 6-morgowego gospodarstwa.** Wobec zamierzonego ożenku Parweneckiego, **matka jego, brat i siostra uplanowali zgładzenie go.** Sprawców zbrodni aresztowano i osadzono w więzieniu w Święcianach.

—o—

POLITYCZNA WIZYTA.

BUKARESZT, 27. maja (PAT) Wczoraj o godz. 22.30 przybył do Bukaresztu **francuski minister Loucher i minister pełnomocny Rumunji w Londynie Titulescu.**

MIANOWANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (st) Dzisiejszy „Monitor Polski" ogłasza postanowienie p. Prezydenta, którem został mianowany naczelnik wydziału w V. stopniu służbowym w Min. skarbu **Jan Około Kułak, dyrektorem departamentu w IV. stopniu służbowym w Min. skarbu;** prokurator Sądu Najwyższego **Marjan Węgrzynowski,** naczelnikiem wydziału w IV. st. służbowym w Min. skarbu. Zwolniony został **Wojciech Jastrzębowski** ze stanowiska dyrektora departamentu w Min. oświaty; dyrektor szkoły sztuk pięknych w Warszawie, **Władysław Skoczylas,** mianowany dyrektorem departamentu w Min. oświaty; naczelnicy wydziałów w V. st. służb. w Min. robót publ. **inż. Wiktor Godlewski, inż. Alfred Konopka oraz inż. Zdzisław Warchałowski,** mianowani naczelnikami wydziałów w IV st. służb. w Min. robót publ. Sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego **dr. Juljusz Dunikowski** mianowany został prezesem N. T. A.

—o—

PRZEPUSTKI NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Wilno, 27 maja. (PAT.) Onegdaj w rejonie Gawia odbyło się **spotkanie przedstawicieli władz polskich i litewskich** celem bezpośredniego porozumienia się co do niektórych spraw, obchodzących obie strony. Omówiono **sprawę zajść granicznych i przepustek lokalnych.** Była również poruszana sprawa wydania w ręce władz polskich **zbiegłego do Litwy leśniczego Jaroszyńskiego.** Jaroszyński, jak już donosiliśmy, pracując w Baranowiczach, **zdefraudował pieniądze i uciekł do Kowna, gdzie został ujęty.** Litwini mimo kilkakrotnego przyrzeczenia a nawet interwencji poselstw, stale zwlekali z wydaniem defraudanta. I tym razem nie dali oni konkretnej odpowiedzi, przyrzekając jedynie przedłożyć tę sprawę władzom centralnym w Kownie.

—o—

DONIOSŁY WYNALAZEK POLAKA.

Poznań, 27. maja (PAT) Do Poznania przybył dziś, po powrocie z zagranicy, polski konstruktor - wynalazca Marjan Świnarski, z planem opatentowanego już w Belgji i Francji **wynalazku łodzi podwodnej, której nie można zatopić.** Pomysł p. Świnarskiego chroni łódź podwodną od zatonięcia **nawet w razie przebicia jej ścian przez statek nieprzyjacielski.** P. Świnarski wyjeżdża wkrótce do Waszyngtonu celem wzięcia udziału w konkursie, jaki rozpisał rząd amerykański na budowę modelu nowej łodzi podwodnej.

MIMOCHODEM.

O NOWEJ RADZIE.

Lwów, 28. maja.

Hilary oświadczył mi, że przyjmuje gratulacje z powodu niepowołania go do nowej Rady miejskiej. Złożyłem je — jak zwykle — z głębi serca, poczem spytałem:



— Ale właściwie dlaczego?

— Dlaczego nie zostałem powołany? Z trzech powodów. Po pierwsze — ponieważ reprezentuję element rdzenny i od pokoleń we Lwowie osiadły, ponieważ jestem znany i popularny (o kim innym tak często i obszernie słyszy się i pisze, jak nie o mnie?). Tymczasem — jak łatwo można stwierdzić — przy kreowaniu nowej Rady obowiązywała na ogół zasada wręcz przeciwna.

— A po drugie?

— Po drugie — ponieważ zabrakło dla mnie miejsca. W ogóle nie lubię ścisku, a tem bardziej sztucznego. Nie pojmuję, dlaczego stworzono ten numerus clausus, zamiast szeroko otworzyć bramy i okna magistrackie dla wszystkich osób o dobrej woli. Dlaczego 130 foteli, a nie 500? Jeśli chodzi o koszt sprawienia tych mebli, to przecież można było jako warunek nominacji postawić przyniesienie własnego składanego krzesełka.

— A po trzecie?

— Po trzecie nie byłbym podpisał deklaracji lojalności i posłuszeństwa. Jakże mogę brać zobowiązania za sprawy, których nie znam. Robić sobie na sumieniu węzełki. Ubierać na moje obywatelskie oczy kolorowe okulary?

— Czy takiej deklaracji od pana żądali?

— Przeciwnie, nikt jej nie żądał i również dlatego nie mogłem jej podpisać.

— Ale dlaczego po tylu rozczarowaniach przyjmuje pan gratulacje?

— To proste. Człowiek ugina się pod brzemieniem odpowiedzialności codziennej i jeszcze miałby brać na plecy dziurawy worek miejski? Odpowiadać za bruki i kanały, za bezrobotnych, za deficyt i nadmierne podatki. Do własnych prywatnych zmartwień dołączać te wszystkie smutki publiczne? Gdy nie znalazłem w liście nominatów swego nazwiska, powiedziałem sobie: Hilary, tym razem masz szczęście.

— Mimoto wygląda pan niezbyt radośnie...

— To wina żony. Trawi ją gorączka niezdrowej ambicji. Pragnie pysznić się mną, a nie może. Natura kobieca nie potrafi ocenić wyższych wartości i łaknie złudnych pozorów. Powiedziałem jej to i nazwała mię idjotą. Gdybym był radnym, uznałaby mię za mędrca. Oto rozumowanie, którego nie mogę pojąć i dlatego wyszedłem na miasto. Wstąpimy gdzieś?

Wstąpiliśmy.

Najpiękniejszy gmach Rzpltej. W siedzibie Sejmu i wojew. śląskiego. *Urządzony nie bez luksusu kosztował 15 miljonów zł.*

(Od naszego korespondenta parlamentarnego).

Katowice, w maju.

Górny Śląsk i Katowice obchodzą dziś **domowe święto**. Po nowych wyborach schodzi się **nowy Sejm**, aby dokonać wyboru prezydjum i zabrać się do pracy. Górny Śląsk i miasto Katowice są słusznie uważane przez władze centralne za **część wybitnie reprezentacyjną Polski** i w stosunku naturalnych bogactw tej ziemi, wznoszone są **budynki i urządzenia techniczne, budowane drogi, koleje żelazne i inne środki komunikacyjne.** Bogactwo tej ziemi widać wszędzie, **począwszy od solidnych dobrze urządzonych dworców kolejowych, a skończywszy na wspaniałych, brukowanych granitem szosach,** których gęsta sieć pokrywa cały Górny Śląsk.

Jednym z najbardziej reprezentacyjnych budynków jest **gmach województwa śląskiego,** połączony w jedną całość z budynkiem sejmu śląskiego. Na wzgórzu na wielkim placu odcinającym się od inych budynków, stanął niedawno **monumentalny gmach.** Wspaniały podjazd na wysokości niemal drugiego piętra, graniczy z wielkim hallem, z **którego na wszystkie strony rozchodzą się korytarze** i z którego strzelają w górę pośpieszne windy. Cały budynek wykładany jest **marmurem kieleckim.** O rozmiarach budynku świadczy fakt, że **posiada on 1600 okien, dla blisko tysiąca pokoi.** W labiryncie korytarzy doprawdy można się łatwo zabłąkać, jeżeli ktoś nie zna dokładnie **topografji gmachu.** Czyni on wrażenie wielkiego **hotelu amerykańskiego,** gdzie panuje niezwykły ruch i bije silnie tętno życia. W różnych punktach gmachu pracują **trzy rodzaje wind,** pierwsza to popularna winda **„Paternoster"**, która chodzi bez przerwy, złożona z umieszczonych co dwa i pół metra podestów. Do windy tej **wskakuje się niejako,** z tem oczywiście, że **porusza się ona bardzo powoli,** a regulamin użycia windy zakazuje korzystania z niej **osobom chorym i ułomnym.** W innych punktach znajdują się **normalne windy osobowe z przyciskami elektrycznemi** i wielkie windy ciężarowe do przewożenia mebli, aktów itd.

Jak już wspomnieliśmy gmach województwa **łączy się bezpośrednio z gmachem sejmu śląskiego,** a oba te budynki stanowią z zewnątrz jedną **całość architektoniczną.** Urzędnicy województw wschodnich, którzy nie znają budynku województwa katowickiego, **będą czytać ten opis gmachu nie bez pewnej dozy zazdrości.** Ślicznie urządzone pokoje urzędników z **umywalniami, z ciepłą i zimną wodą,** centralnie ogrzane, wysokie i jasne, świeże, czyste i dobrze malowane — w porównaniu do innych budynków wojewódzkich w Polsce, **czynią wrażenie wytwornego pałacu.** Naczelnicy wydziałów pracują w pysznie urządzonych, obszernych gabinetach, jakie spotyka się często na filmach zagranicznych. „Skromne" — bo składające się **z biurka, dwóch foteli klubowych, kanapy skórzanej i małej biblioteki,** a także z fotela przy biurku, **urządzenie pokoju kosztuje 8000 zł.** Na śniącej posadzce, leży **pyszny dywan z fabryk biulskich, wartości około 2000 złotych.** Referenci pracują w niemniej dobrze urządzonych wygodnych pokojach, najwyżej **dwóch w jednej ubikacji.**

Naczelnik wydziału ma całe swoje biuro wraz z kancelarją i maszynistkami pod ręką, to znaczy, otworzywszy drzwi swego gabinetu do swego sekretarjatu, przez dalsze drzwi **widzi w amfiladzie, sąsiadujących obok siebie 10 do 20 pokoi.** Jest to widok **oryginalny i rzadko spotykany.** Cały gmach połączony jest **siecią drutów sygnalizacyjnych i telefonów wewnętrznych i zamiejscowych,** ułatwiających komunikację w gmachu, w mieście i z całym Górnym Śląskiem. Aparat telefoniczny na biurku wojewody lub naczelnika wydziału, to **mała centrala telefoniczna,** którą można dysponować

Otwarcie sesji Sejmu śląskiego.

MARSZAŁKIEM WYBRANY ZOSTAŁ B. MARSZAŁEK WOLNY.

Katowice, 27. maja. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe nastąpiło **otwarcie sesji Sejmu śląskiego.** Otwarcia dokonał wojewoda **Grażyński,** który odczytał zarządzenie P. Prezydenta Rzpltej z 20. maja b. r., zwołujące Sejm śląski na dzień dzisiejszy. Po odczytaniu zarządzenia odezwał się z ław komunistów **poseł Wieczorek:** „Precz z rządem faszystowskim". Wojewoda wezwał posła do spokoju, lecz wobec tego, że i drugi **poseł Komandor** wszczął wrzawę, wojewoda **zarządził usunięcie obu posłów z sali obrad.** Na stępnie wygłosił pan wojewoda przemówienie.

Po przemówieniu pan wojewoda **powołał do przewodnictwa najstarszego wiekiem posła Gibla,** ten jednak zrzekł się przewodnictwa, wobec czego funkcje przewodniczącego objął z kolei **najstarszy wiekiem poseł Korfanty,** który powoławszy na sekretarzy dwóch najmłodszych wiekiem **posłów Motykę i posłankę Gruchlikową, polecił wprowadzić na salę obu usuniętych posłów komunistycznych.** Po wygłoszeniu przez posła Korfantego przemówienia, na wstępie którego przewodniczący poświęcił wspomnienia pośmiertne **ks. bisk. Lisieckiemu i posłowi Juchelkowi, nastąpił wybór marszałka Sejmu, którym na 47 obecnych wybrano 44 głosami adwokata Konstantego Wolnego.** Wicemarszałkami wybrano posłów **Edwarda Panta** (kl. niem.), **Franciszka Boguszczaka** (N. P. R.), **dr. Włodzimierza Dąbrowskiego** (nar. chrześć. zjednoczenie pracy) i **Emila Kaspariego** (PPS). Dalej wybrano 8 sekretarzy.

Po dokonaniu wyboru marszałek wyznaczył termin następnego posiedzenia **na 2. czerwca b. r. o godz. 15.** Na wyznaczył termin następnego posiedze czono.

Ograniczenie pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych.

Lwów, 28. maja.

Ministerstwo spraw wewn. wystosowało okólnik do wojewodów w **sprawie zwiększenia nadzoru nad wydatkami, związanymi z udzielaniem pomocy lekarskiej urzędnikom państwowym.**

Przedewszystkiem zaleca ministerstwo, aby przy wydawaniu kart porady sprawdzać, **czy dany urzędnik ma prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej,** czy nie jest zredukowany, lub czy nie jest przeniesiony w stan spoczynku. Pozwolenia na prześwietlenia **promieniami Roentgena mają być wydawane tylko w celach chirurgicznych,** a nigdy dla zbadania szczytów płuc, stanu gruczołów i t. p. Lekarstwa mają być zapisywane **tylko niezbędne,** zatem nie wolno jest zapisywać na rachunek Państwa **żadnych odżywek, soli do kąpieli, wód i pastylek mineralnych.** Uwzględniać należy tylko niezbędne przejazdy chorych obłożnie i lekarzy do chorych.

Według komunikatu, ogłoszonego przez PAT-a, wszyscy lekarze rządowi i umówieni lekarze, będący na terenie danego województwa, **muszą przestrzegać ściśle art. 8** rozporządzenia Rady ministrów, dotyczącego pomocy lekarskiej i brać pod uwagę poniższe wskazówki: 1) kierowanie chorych funkcjonarjuszy oraz członków ich rodzin na leczenie na rachunek skarbu państwa do zakładów leczniczych, które znajdują się w miejscowościach klimatycznych, jak n. p. **Zakopane, Busk,** Bystra, Rudka, Otwock, winno odbywać się w razach rzeczywistej potrzeby, 2) w razie potrzeby wysłania do jednej i tej samej z powyższych miejscowości jednocześnie lub w odstępie czasu 2 miesięcy funkcjonarjusza i członka jego rodziny, albo jednocześnie lub w odstępie czasu 2 miesięcy dwóch lub więcej członków rodziny jednego funkcjonarjusza, kierowanie dalszych poza pierwszą z tych osób może się odbyć **jedynie po otrzymaniu każdorazowo zgody departamentu służby zdrowia, z wyjątkiem nagłych wypadków,** o których jednak departament służby zdrowia winien być powiadomiony z chwilą wysłania chorego do jednego z wspomnianych zakładów.

jak się chce. **Gmach posiada 1802 grzejników, centralnego ogrzewania i cyfra niemniej wymowna — 138 klozetów angielskich.**

Gmach Sejmu składa się **z olbrzymiego hallu,** wysokiego na kilka pięter, ozdobionego kolumnadą z marmurów kieleckich i częściowo sztucznych. **Wieczorem w świetle kilkutysięcy żarówek hall sejmowy lśni się jak jakiś wielki pałac.** Olbrzymi hall jest nieproporcjonalnie wielki do skromnej jakkolwiek też świetnie urządzonej sali posiedzeń. **Na 48 posłów, ustawiono 108 foteli i pulpitów.** Za trybuną marszałka rozwieszono niezwykłych wprost rozmiarów kilim wyrobu krakowskiego, **zawierający mnóstwo ornamentów, herbów i allegorji.** Ściany sali sejmowej ozdobione są rzeźbami najznakomitszych działaczów śląskich. **Kuluary sejmu aczkolwiek małe, ale wygodne i reprezentacyjne. Loża prasowa przestronna.**

W pewnym punkcie gmachu Sejm i Województwo połączone jest piękną salą balową, która jest niejako **wspólną własnością i terenem przyjęć wojewody i marszałka sejmu.** Do tej sali balowej, oprócz innych wejść, prowadzą **dwa naprzeciw siebie położone wejścia po prawej stronie do apartamentów prywatnych wojewody śląskiego, po lewej do apartamentów mieszkalnych marszałka sejmu.** Każdy z wyżej wymienionych Panów, posiada mieszkanie złożone z 14 pokoi z kuchnią, spiżarniami itd.

Gabinety urzędowe marszałka sejmu i wojewody urządzone są jednakowo, meble wykonane **z mahoniu.**

Budynek województwa śląskiego wraz z sejmem stanowią w tej chwili **w Polsce najpiękniejszy, nowocześnie urządzony budynek.** Tłumaczą, że z różnych względów reprezentacyjnych politycznych i gospodarczych, budynek urządzony **nie bez pewnego luksusu** jest objektem, który spełnia ważną rolę. Kosztuje on 15 miljonów złotych.

St. Zachariasiewicz.

Na srebrnym ekranie.

Kino Palace: „Truciciel" z Conradem Veidtem.

Lwów, 28. maja.

(?) Conrad Veidt nie znalazł upragnionego szczęścia w Ameryce. Przedewszystkiem wybitnemu temu tragikowi nie odpowiadały scenarjusze amerykańskie z typowym „Happy endem". Zdołał w końcu przełamać upór reżyserów, niemniej jednak nie osiągnął takiej sławy w krainie dolarów, jaką się cieszy jego kolega z berlińskiej „Ufy" Jannings. Konrad Veidt przeniósł się w końcu z powrotem do Berlina. Jednym z ostatnich filmów nakręcanych z nim w Ameryce jest „Truciciel". W filmie tym, którego scenarjusz został napisany specjalnie dla tego artysty, siłą rzeczy wybija się Veidt na pierwszy plan. Gra jego świetna od pierwszej do ostatniej sceny rażąco się odbija od przeciętnych wyczynów reszty zespołu z Mary Philbin na czele Scenarjusz „Truciciela" oryginalny, żywy i zajmujący o tragicznem zakończeniem sprawia wielkie wrażenie na widzach. Szczęśliwy był pomysł reżyserski, że sceny mówione nagrywane były podczas rozprawy sądowej, przyczem dla orjentacji publiczności napisy polskie następują tuż po przemówieniach aktorów. Prócz dramatu wyświetla kino „Palace", dwa doskonałe dodatki dźwiękowe, zwłaszcza pierwszy pt.: „W kawiarence arabskiej" podoba się dzięki sharmonizowanej muzyce i dobrej oprawie scenicznej. W końcu nadmienić jeszcze należy o dodatku polskim, który w odróżnieniu od komunikatów Pata nie jest tak przeraźliwie nudny.

——o——

Dżokej złamał obojczyk

A FRYZJER PODCIĄŁ SOBIE BRZYTWĄ ŻYŁY U RĄK.

Lwów, 28 maja.

(—) Wyścigi konne dostarczyły wczoraj drugą z rzędu ofiarę. Oto w czasie biegów **dżokej hr. Rostworowskiego** 30-letni Wincenty **Maczugowski** spadł z konia i doznał **złamania obojczyka oraz wstrząsu mózgu.** Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło go do szpitala powszechnego.

Późnym wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe **na plac Targów Wschodnich,** gdzie fryzjer **Feliks Domaradzki** targnął się na życie najpierw przez wypicie jodyny a następnie przez **podcięcie sobie żył u rąk i rozcięcie piersi.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Sprawki „hrabiego" de Lorieux

NIESŁYCHANY POMYSŁ OSŁAWIONEGO ZŁOCZYŃCY.

Lwów, 28. maja.

(=) Przed sądem w St. Malo stanął obecnie **niezwykły oszust.** Jest to niejaki **Marceli Lecoque,** który grasował pod nazwiskiem **hrabiego de Lorieux.** Dzieje jego przypominają

sensacyjny romans zeszytowy.

Ostatnio wynająwszy elegancką willę pod Paryżem, wezwał listownie **dziesięciu jubilerów paryskich,** by mu przynieśli piękne precjoza, które chce wybrać i nabyć na **„prezent dla hrabiny".**

Jednemu z jubilerów wydało się to **podejrzane,** że list napisany był stylem **czysto kupieckim,** na którym prawdziwi hrabiowie naogół nie znają się. Zawiadomił więc policję, a ta dokonała w willi **rewizję,** która dała nadspodziewane rezultaty.

Okazało się, że opryszek przygotował w swej willi jeden z pokojów na „przyjęcie" jubilerów. Pokój ten, szczelnie wytapetowany, by zgłuszyć krzyki ofiar, miał w kominku ukryty

przyrząd z trującemi gazami,

zapomocą których Lecoque chciał odurzyć ofiary i obrabować.

Wykryto też inne sprawki tego niebezpiecznego osobnika. W Nantes założył on z wielką pompą

firmę „automobilową",

oferując w rozsyłanych cennikach kupno samochodów amerykańskich za zaliczką w wysokości **ćwierci ceny.** W ten sposób oszust pobrał około **2 miljony franków i umknął.** Oczywiście żaden z wziętych na kawał nie zobaczył ani auta, ani pieniędzy.

Bajeczne skarby Azteków.

NOWA WYPRAWA W CELU ICH ODSZUKANIA.

Lwów, 28. maja.

(=) Amerykańskie dzienniki donoszą, że wdowa po słynnym amerykańskim archeologu Johnie Petersie, p. **Dorota Peters** organizuje wyprawę w celu poszukiwania

bajecznych skarbów,

ukrytych w tajemniczej ziemi Inkasów...

Jak wiadomo, utrzymuje się podanie, że Inkasi w obliczu swej nieuchronnej zagłady przez Hiszpanów, **ukryli swoje niezmierzone skarby** w niedostępnych górach, aby one nie wpadły w ręce wrogów. P. Dorota Peters miała podobno pozyskać jako przewodnika owej wyprawy

metysa peruwiańskiego,

pochodzącego z królewskiego rodu Azteków, który oświadczył gotowość odkrycia tajemnicy, przekazanej mu przez przodków.

Wyprawa ta nie jest pierwszą, jaką pani Peters podejmuje w celu wykrycia **legendarnych skarbów.** Już raz zapuściła się wraz ze swym zmarłym mężem w nieprzeniknione lasy tej krainy, która ongiś była siedliskiem kwitnącej cywilizacji. Zuchwali śmiałkowie musieli jednak wówczas cofnąć się przed

wrogą postawą

tubylców. Obecnie dzięki udziałowi potomka królów tej ziemi, p. Peters liczy na **lepszy sukces swej wyprawy.**

Powątpiewać jednak należy, żeby posiadacz cennej tajemnicy nie wykorzystał jej **raczej dla siebie,** a chciał się nią dzielić z potomkami wrogów swych przodków.

Nowa rewja Guitry'ego.

„NIECH ŻYJE TEATR!"

Lwów, 28. maja.

(=) Popularny aktor i autor paryski Sasza Guitry wystąpił obecnie z ciekawą, nową rewją. Na spółkę z Willemetzem skomponował rewję pt. **„Niech żyje teatr!",** która dowodzi wyższości teatru nad

filmem dźwiękowym.

Dysputa nad temi dwoma rodzajami sztuki toczy się pomiędzy **dwoma rozklejaczami afiszów:** jednym, który pomaga przy reklamie teatralnej, a drugim, który reprezentuje kino. Po tej rozmowie, będącej niejako konferansjerką następuje **szereg skeczów,** które cechuje niezrównany **humor Saszy Guitry.** Sam autor jest interpretatorem ról komicznych, a publiczność pęka ze śmiechu, zwłaszcza, gdy Guitry kreuje rolę

olbrzyma Rosjanina

z trupy w Luna Parku, który zakochał się w liliputce Japonce.

Żona Saszy Guitry, **Yvonna Printemps** jest przedstawicielką **elementu lirycznego** w tej doskonałej rewji.

——o——

DELEGACJA 30 P. STRZELCÓW KANIOWSKICH U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 27 maja. (PAT.) Marszałek Piłsudski przyjął dziś delegację **30 p. strzelców kaniowskich,** w osobach dowódcy pułku płk. Sołata i mjr. Mikosia. Delegacja wręczyła Panu Marszałkowi pięknie oprawny egzemplarz dziejów pułku oraz prosiła Pana Marszałka o zaszczycenie swoją obecnością **święta pułkowego** i obchodu dziesięciolecia zwycięstwa 30 p. strzelców kaniowskich w bitwie pod Hostobożem i Jamnami, która to rocznica przypada w dniu 9 czerwca b. r.

——o——

POLSKO-RUMUŃSKIE POROZUMIENIE PRASOWE.

Bukareszt, 27. maja (PAT) Konferencja polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego została zakończona **przyjęciem szeregu uchwał,** zalecających jak największe zbliżenie między obu narodami we wszystkich dziedzinach. Pozatem konferencja uchwaliła wysłać **depeszę do ministra Zaleskiego.** W ciągu pobytu delegacji polskiej w Bukareszcie wydano na jej cześć wiele przyjęć. W dniu dzisiejszym delegacja polska wzięła udział **we wspólnem posiedzeniu Izby posłów i Senatu,** zorganizowanem specjalnie na powitanie przybyłego tu z Francji b. ministra Louchera.

——o——

ZJAZD RABINÓW Z KRESÓW WSCHODNICH.

Wilno 27. maja. (PAT) Dnia 26. bm. o godz. 18 w lokalu centrali uczelni talmudycznych rozpoczął obrady **zjazd rabinów 5 województw wschodnich.** Przybyło kilkudziesięciu rabinów z różnych miast i miasteczek województw nowogródzkiego, wileńskiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego, wśród nich wiele powag świata rabinackiego. Celem zjazdu jest omówienie sposobów jak mają być utrzymane **uczelnie talmudyczne,** które przeżywają kryzys materjalny.

Zjazd otworzył rabin Grodzieński z Wilna, poczem kazanie wygłosił sędziwy cadyk z Radunia. W związku z ostatniemi zarządzeniami rządu angielskiego wstrzymującemi imigrację do Palestyny, rabini postanowili urządzić **specjalne modły w wielkiej synagodze.**

——o——

Wśród pism i książek.

Lwów, 28. maja.

Dr. Seweryn Barbag: „Systematyka muzykologji". Jestto pierwsze tego rodzaju dzieło w polskiej literaturze muzykologicznej (wydane nakładem „Lwowskich Wiadomości muzycznych i literackich"). Praca dra Barbaga wyjaśnia wszelkie problemy z zakresu wiedzy muzycznej w systematycznem i wszechstronnem rozczłonkowaniu materjału naukowego i praktycznego. Książka napisana jasno, bez najmniejszego balastu ekskluzywnej uczoności, przyda się każdemu muzykowi, bez względu na kierunek jego pracy zawodowej. Poważni melomani również wiele skorzystają. Precyzyjna bibljografja dzieł zasadniczych i najbardziej wartościowych, według oddzielnych problemów i przedmiotów z ogromnym nakładem pracy zestawiona, podaje esencję literatury muzykologicznej Europy i Ameryki.

——o——

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Drugi dzień procesu przed sądem przys.

Ukraińska Org. Wojskowa a Małopolska Wschodnia.

Narazie przesłuchano 2 oskarżonych.

Lwów, 28 maja.

(—) Wczoraj w drugim dniu procesu członków U. W. O., oskarżonych o zamach bombowy na Targi Wschodnie, pierwszy zeznawał **Roman Józef Bida,** lat 25, religji rzym. kat. Ojciec jego jest Ukraińcem i dlatego oskarżony **poczuwa się do narodowości ukraińskiej.** Do winy się nie przyznaje, gdyż jako członek U. O. W. spełnił swój obowiązek.

Przew.: Co to jest U. O. W.?

Osk.: Jest to przygotowanie zbrojnego powstania, aby utworzyć **niezawisłe państwo ukraińskie.** Obecnie jest to tylko **polityczna manifestacja przeciw nowej niewoli.**

W dalszym ciągu na pytania przewodniczącego wyjaśnia, że **prawo międzynarodowe ani traktaty międzynarodowe nic go nie obchodzą,** on wie tylko tyle, że w skład wielkiej Ukrainy wchodzi **Ukraina Sowiecka, Wschodnia Galicja, Wołyń, Podlasie i Chełmszczyzna.** Do U. O. W. wstąpił w 1928 roku, rytuału przysięgi nie przypomina sobie, nazwiska tego, który go wprowadził nie chce zdradzić.

Przew.: Jakie jest główne zadanie U. O. W.?

Osk.: Sabotaż i teror.

Przew.: Co pan rozumie pod słowem sabotaż?

Osk.: Niszczenie objektów rządowych i prywatnych.

Przew.: Teror na czem polega?

Osk.: Nie mogę tego powiedzieć.

Przew.: Czy nie rozumie pan tego pytania?

Osk.: Rozumiem, ale nie mogę się wysłowić.

Przew.: Niech pan poprostu określi to. Czy strzelanie do policji uważa pan za akt teroru?

Osk.: Tak. To także było w programie U. O. W., ale wtedy, kiedy ja byłem w organizacji, napadów podobnych nie było.

Odwołanie zeznań złożonych w śledztwie.

Teraz rozpoczyna oskarżony **cały szereg swoich odwołań.** A więc przeszkolenia żadnego na kursach, organizowanych przez U. O. W. nie było. — **Zamach na wywiadowcę Ogrodnika nazywa wymysłem a zamach na komisarza Feduniszyna bzdurami.** — Wszystko inne, co czynił i robił, było **rozkazem z góry, a on sam nie zastanawiał się nad szczegółami.** Na pytania r. Petera wyjaśnia, że w U. O. W. panował **system trójek,** a co się tyczy **lustracji magazynów broni w mieszkaniu Machnickiego** uczynił to na rozkaz. Był tylko **kurjerem, łącznikiem w organizacji,** dużo przeto wiedzieć nie mógł.

Oskarżony **odwołuje również poprzednio złożone swoje zeznania,** jakoby znał Popadiuka, obecnie twierdzi, **że towarzysza swego wcale nie zna, i nigdy się z nim nie stykał.** Walizki w biurze Targów Wschodnich nie pozostawił, **chociaż w śledztwie do czynu tego się przyznał.**

Przew.: Pan nie jest oskarżony o usiłowane morderstwo tylko o użycie materjałów wybuchowych, o **podłożenie tej walizki w biurze Targów Wschodnich.** Może więc teraz pan się przyzna?

Osk.: Walizki nie pozostawiłem, w śledztwie zeznawałem tak samo, jak na policji, ale to jest absolutnie nieprawdą.

Wot. Slezanowski: Ale walizkę kupił pan w dzień zamachu?

Osk.: Tak.

Wot. Slezanowski: Brał pan więc udział w wykonaniu sabotażu na Targi Wschodnie?

Osk.: Tak.

„Przyjacielska przysługa“.

Prokurator usiłuje w dłuższym wywodzie wydobyć pytaniami zeznanie, **dlaczego w śledztwie obciążył Popadiuka** i przedstawił szczegółowo jego rolę kierowniczą, dzisiaj zaś usiłuje wykazać, że Popadiuka wcale nie zna i że o roli jego w bojówce nigdy nie słyszał. Oskarżony tłumaczy sprzeczności faktem, że **w chwili, gdy składał swoje zeznania przed sędzią śledczym, Popadiuk był już aresztowany, on zaś chciał ratować prawdziwego sprawcę, który się wówczas na wolności znajdował.**

Prok.: Taką więc wyrządził pan przysługę przyjacielską bez żadnego powodu Popadiukowi i dlatego pan **wsypał Popadiuka.** Czy to jest logiczne postępowanie?

Oskarżony nie daje na to odpowiedzi.

Prok.: Pokazano panu w śledztwie **szereg fotografji oznaczonych tylko numerami, a pan odrazu wskazał na Popadiuka,** twierdząc stanowczo, że to był główny inicjator i kierownik akcji terorystycznej U. O. W.

Oskarżony nic konkretnego na to nie odpowiada.

Prok. Wszystkiemu pan teraz przeczy. Dlaczego pan więc tyle opowiadał i to szczegółowo na policji i przed sędzią śledczym? Czy tylko z grzeczności może?

Osk. Wolałem fantazjować.

Prok. Dlaczego pan w pół godziny po aresztowaniu przystąpił do podkomisarza Feduniszyna i powiedział: **„Dzień dobry panu komisarzowi my się dobrze znamy, mieliśmy się spotkać koło św. Antoniego“.**

Osk. To nieprawda.

Prok. Znał pan Feduniszyna. Stykaliście się towarzysko i przez dobre wychowanie przywitał go pan owem dzień dobry, wspominając przy tem, że widział go pan wstawionego.

Osk. Powiedziałem mu dzień dobry komisarza Feluniszyna znałem z widzenia ale o św. Antonim nic mu nie mówiłem.

Dzień 7 września.

Prokurator w dalszym ciągu reprodukuje zeznania oskarżonego odnośnie do jego pracy w sam dzień 7 września, kiedy to rano o godz. 11-tej spotkał się obok cegielni na ul. Pełczyńskiej **z Tereszczukiem i Wacykiem,** gdzie umówili się z trzecim osobnikiem, który miał przynieść materjał wybuchowy. Osobnik ten jednak nie przyszedł a wtedy **oskarżony udał się do ukraińskiego domu akademickiego,** gdzie przez okno widział owego osobnika i poszli razem na ul. Kochanowskiego do **restauracji Lemmla.** Tam dostał oskarżony 10 zł. **na kupno walizki.** Przez kupno walizki udział jego w całej sprawie został skończony. Później poszedł sobie w kierunku Masłosojuza przy ul. Zyblikiewicza a stamtąd do **parku Kilińskiego.** Po drodze spotkał Tereszczuka, (w którego rękach eksplodowała bomba) **obok którego stał tłum ludzi.** Oskarżony usiłuje jednak przekonać trybunał i przysięgłych o **swojej niewinności** wskazując przy tem, że był on tylko **zwykłym pionkiem.**

Prokurator pyta oskarżonego dlaczego później po zamachu sprowadzony do biur Targów Wschodnich **poznał odrazu p. Rotównę jako tę, której wręczył pakunek, mimo to, że ona w pierwszej chwili nie mogła sobie twarzy oskarżonego przypomnieć, ale nie otrzymuje odpowiedzi.**

Na zakończenie **adw. Starosolski** postawił wniosek, by przewodniczący **wyłączył ze swoich aktów zapiski policyjne,** i by funkcjonarjusze policyjni, którzy przesłuchiwali swego czasu oskarżonych **nie byli obecni przesłuchani w charakterze świadków** Przewodniczący zastrzegł sobie załatwienie tego wniosku później

U.O.W. „w tej chwili“ nie dąży do oderwania Małopolski Wschodn.

Następny oskarżony **Taras Kruszelnicki,** student filozofji U. J. K. we Lwowie, podaje, **że od lutego 1929 należy do U. O. W.** Do winy się nie poczuwa, podobnie jak jego poprzednik twierdząc, że spełnił swój obowiązek. **Oskarżony odmawia odpowiedzi na to kto go wprowadził do organizacji i kto dokonał zaprzysiężenia.** Według twierdzenia oskarżonego **U. O. W. w tej chwili nie dąży do oderwania Małopolski Wschodniej, gdyż to jest utopja tylko w drodze sabotażu i teroru protestuje przeciwko okupacji.** Na razie celem U. O. W. jest podniesienie kulturalne swego narodu i uświadomienie narodowe. W organizacji panuje **system trójkowy.** Oskarżony należał do szeregu stowarzyszeń oświatowych

Aresztowanie 3 braci -- kupców

pod zarzutem fałszywej krydy na kwotę 750 tysięcy złotych.

Lwów, 28 maja.

(—) Wielkie wrażenie w kołach handlowo - przemysłowych naszego miasta wywołała wiadomość o aresztowaniu braci Schiffmanów, właścicieli firmy „Henryka I. Schiffmana Synowie“, we Lwowie, przy ul. Kopernika. Aczkolwiek w sferach handlowych od wielu tygodni afera Schiffmanów, a mianowicie olbrzymie bankructwo, którego dopuścili się na szkodę firm krajowych i zagranicznych, było przedmiotem dyskusji, to jednak wczorajsza decyzja zawieszenia nad nimi aresztu śledczego wywołała prawdziwą sensację.

Po śmierci Henryka Schiffmana, czterej jego synowie Wilhelm, Maks, Juljusz i Alfred kontynuowali przedsiębiorstwo ojca, a mianowicie hurtownię kolonjalną pod dawną firmą, a rozszerzywszy kontakty swego ojca, zarówno z dostawcami jak i odbiorcami, postawili firmę na wysokiej wyżynie. Tymczasem wskutek niezbadanych narazie operacyj finansowych przed kilku tygodniami Schiffmanowie ogłosili upadłość, zaznaczającą się w pasywach w kwocie około 750.000 zł. Najmłodszy z braci Alfred przeczuwając katastrofę, zbiegł za granicę. Na gruzach wielkiej firmy pozostali trzej bracia i ci rozpoczęli pertraktacje ugodowe z wierzycielami. Wśród wierzycieli znajdują się firmy krajowe jak „Saturnia“ w Warszawie i cały szereg firm zagranicznych, m. in. firma „London Export Company“. Ta ostatnia jeszcze niedawno wysłała pod adresem firmy Braci Schiffman wagon oleju kokosowego, wartości około 30.000 zł. na ręce spedytora Oswalda Rappaporta z tem, że towar miał być wydany po zapłaceniu gotówki. Tymczasem Rappaport wydał ten towar bez pokrycia, wobec czego zastępca poszkodowanej firmy, adwokat dr. Dwernicki wniósł przeciwko braciom Schiffmanom doniesienie karne. W międzyczasie inni wierzyciele, którym Schiffmanowie ofiarowali 25 proc. bez żadnej gwarancji, widząc się sromotnie oszukanymi, również wnieśli doniesienie karne. W rezultacie, po przeprowadzonych dochodzeniach, wyadny został nakaz aresztowania Schiffmanów, co też zostało wczoraj wykonane. — Śledztwo spoczywa w rękach sędziego Furgalskiego.

i prowadził akcję oświatową i propagandową. **Roty przysięgi zdradzić nie może.**

Przew.: A pan w policji zeznał znacznie więcej.

Osk.: Wszystkie zeznania poprzednie cofam, a zeznania w policji zostały na mnie **wymuszone.** Dnia 16 września o godz. 11 wprowadzono mnie na I. p. do pokoju mrocznego, tam mi zarzucili worek na głowę, potem położyli na ławce, zdjęli buty i bili w pięty. (Obecny przy tem zeznaniu ojciec oskarżonego wydaje głośne okrzyk, za co wywiadowca wyprowadza go na korytarz).

Przew.: A gdzie pan składał przysięgę?

Osk.: W domu.

P. P.

Przew.: I mówi pan, że pan pod przymusem zeznał to wszystko poprzednio.

Osk.: Kiedy mnie nastraszyli, że **będą mnie jeszcze więcej bić, kazałem sobie podać arkusz papieru, a będąc obdarzony fantazją, spisałem wszystko co mi kazano, dodałem rozmaite historje, opisy osób nieistniejących i podpisałem się Taras Kruszelnicki P. P., Kazimierzowska 30.** Owe litery P. P. miały oznaczać **„Pid prymusom“.** (Ogólna wesołość na sali).

Radca Slezanowski: Jeżeli pan miał taką fantazję, to powinien był pan się zabrać do pisania scenarjuszy filmowych.

Osk.: Prawda.

Następnie zabiera głos **prokurator** i stawia oskarżonemu szereg pytań odnośnie do ideologji U. O. W. **Oskarżony przeczy jakoby w U. O. W. panowała nienawiść do Polaków.** U. O. W. posiada tylko ideę zdobycia wolności. Wywiązuje się jeszcze dłuższa dyskusja na temat ideologji U. O. W., poczem przewodniczący przerywa rozprawę do dnia dzisiejszego.

Dwoma uderzeniami siekiery

mąż zamordował żonę.

Lwów 28. maja.

(—) Z Przeworska donoszą nam **o ohydnej zbrodni, dokonanej przed wczoraj we wsi Gniewczyna Łańcucka.** Oto o godz. 10 wieczorem gospodarz **Józef Ziomek w bestjalski sposób zamordował swą żonę przez dwukrotne uderzenie siekierą w głowę.** Powodem morderstwa były niesnaski rodzinne. Sprawca mordu został aresztowany.

Szajka lwowskich paserów

srogo przez sąd ukarana.

Lwów 28. maja.

(—) Przed Senatem pod przewodnictwem r. **Tertila** odbyła się wczoraj rozprawa przeciw kupcom i handlarzom ze Lwowa, oskarżonym o paserstwo. Na ławie oskarżonych zasiedli: 1) **Jakób Koppel Meisels, Zygmunt Nay, Gedale Goldberg, Salomon Meisels i jego żona Chaja.**

W dniach 6. i 25. września 1928 dokonano **kradzieży futer na szkodę firmy Singer i Apisdorf.** Za pierwszym razem skradziono **skórki selskinowe wart. 2.500 dol.**, drugim zaś razem **futra łącznej wart. 9.940 dolarów.** Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że skradziony towar znalazł się w rękach oskarżonych **Zygmunta Naya i Jakóba Koppla Meiselsa.** Część zaś skórek selskinowych znaleziono w walizie osk **Goldberga** przed jego wyjazdem z dworca głównego do Warszawy. — Skórki te zostały Goldbergowi wręczone przez Jakóba Meiselsa. W toku dalszych dochodzeń oraz po przeprowadzeniu rewizji w sklepie i magazynie Jakóba Meiselsa stwierdzono, że **trudni się on zawodowo paserstwem,** gdyż znaleziono tam mnóstwo rzeczy, a szczególnie futer pochodzących z kradzieży. Futra te Meisels wespół z Nayem, Salomonem Meiselsem i jego żoną **Chają ukrywali,** aczkolwiek wiedzieli, że pochodzą one z kradzieży. **Poszkodowani futra swe agnoskowali.**

Wszyscy oskarżeni bronili się tem, że działali w dobrej wierze. Po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu około 30 świadków zapadł wyrok, **skazujący Jakóba Koppla Meiselsa na 2 lata ciężkiego więzienia, Zygmunta Naya na 1 i pół roku c. w., Gedalego Goldberga na 1 rok, Salomona Meiselsa uwolniono, zaś jego żonę skazano na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.**

Oskarżał prok. dr. **Mostowski,** bronili adwokaci dr. **Axer,** dr. **Gelb** i dr. **Sz. Weiss.**

Oszukańcza kryda.

Lwów 28. maja.

(—) Wczoraj na polecenie sędziego śledczego radcy Słowikowskiego aresztowano **Reginę Sommer,** zam. **przy ul. Zamarstynowskiej i jej spólnika Abrahama Starcka pod zarzutem zbrodni oszustwa i oszukańczej krydy.**

—o—

Morderstwo obok Żółkwi

Lwów 28. maja.

(—) Z Żółkwi donoszą nam, że przedwczoraj rano **Jan Lenczyński** z Zarzeki ad Zełdec pow. Żółkiew na tle osobistych porachunków **zastrzelił z rewolweru Karola Lenczyńskiego l. 22 z Zarzeki.** Dochodzenia w toku.

—o—

Wielki pożar w pow. rudeckim.

Lwów 28. maja.

(—) Przedwczoraj wieczorem wybuchł **pożar** w zabudowaniach **Andrzeja Czybylicza w Koropużu pow. Rudki.** Ogień zniszczył wszystkie zabudowania Czybylicza i sąsiadów. O gółem spłonęły **4 domy mieszkalne, 3 stodoły i 3 stajnie z całym inwentarzem. Szkoda wynosi 20.000 zł.** Przyczyna pożaru nieustalona.

„Mokra“ czy „sucha“ Ameryka

KILKA CIEKAWYCH I CHARAKTERYSTYCZNYCH OBRAZKÓW.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 28 maja.

(=) Znane jest powiedzenie, że **zakazy** istnieją po to, aby je — **przekraczać...** Nigdzie może ta paradoksalna maksyma nie znajduje takiego zastosowania, jak w **Ameryce** w odniesieniu do **prohibicji alkoholowej...**

Stoczono tam zaciętą walkę, aby wprowadzić prohibicję, jeszcze zacięższy bój toczy ustawicznie policja z licznemi bandami **przemytników,** a jednak w Ameryce konsumuje się **olbrzymie ilości alkoholu...** Jedna jest tylko różnica w porównaniu z czasami przed wprowadzeniem prohibicji: alkohol jest obecnie **znacznie droższy.**

Należy podkreślić, że policja nie szczędzi tam trudów i wysiłków, objawiając przytem w kampanji z przemytnikami wielki spryt i

znaczną pomysłowość.

Ale zaledwie policja zdementuje **jeden trick,** „butlegerzy“ znajdują **dziesięć innych...**

Rycina nasza przedstawia kilka

„mokrych“ obrazków

ze **„suchej“ Ameryki...** A więc widzimy **młodą damę,** której bielizna spodnia jest sporządzona z materjału **nieco dziwnego,** bo z — **metalu,** mieszczącego ponadto — **alkohol...** Widzimy **jegomościa,** który usiłował ukryć alkohol w **płaskiem naczyniu,** przylegającem do pleców... Widzimy

biblję,

w której wydrążonem wnętrzu znajduje się **płaska flaszka metalowa...** A wreszcie u dołu scena, na której widok krają się z żalu serca zwolenników Bakchusa — robotnicy portowi pod nadzorem władzy **niszczą alkohol,** odkryty na **okręcie przemytniczym...**

Wyczyny p. Scharffa z Gdańska

OBECNIE POLICJA LWOWSKA ROZPISAŁA ZA NIM LISTY GOŃCZE.

Lwów 28. maja.

(—) Przed kilku laty znany przemysłowiec naftowy **inż. Dunca de Sajo** sprowadził sobie sekretarza, niejakiego Harrego Scharffa z Gdańska. Scharff potrafił sobie w krótkim czasie zdobyć zaufanie swego szefa, tak, że przeprowadzał mu wszystkie jego sprawy. Przed kilku dniami nagle p. Scharff zniknął bez śladu, a okazało się, że nadużywszy zaufania p. Dunci de Sajo, **puścił w obieg weksle z podrobionym podpisem swego szefa na dziesiątki tysięcy dolarów.** Ponadto podczas nieobecności p. Dunci de Sajo **wykradł mu z jego galerji obrazów cały szereg antyków,** które za bezcen oddał kilku osobom we Lwowie. Za oszustem zarządzony został pościg.

—o—

Straszliwa eksplozja prochów

OFIARĄ PADŁO 18 OSÓB.

Lwów, 28. maja.

(=). W fabryce prochu w Lizabonie zdarzyła się onegdaj

straszliwa eksplozja,

której rozmiarów nie zbadano dotąd dokładnie. W każdym razie stwierdzono, iż ofiarą padło **18 osób:** 16 robotników, dyrektor i komendant straży pożarnej.

Przyczyna pożaru była następująca: W jednym ze składów fabrycznych znajdowało się

500 kg. prochu.

W magazynie tym pracowało **kilkunastu robotników** przy pakowaniu prochu. Z powodu dusznego powietrza otworzono okna. Ulicą przechodził jakiś człowiek, palący papierosa. Iskrę z tego papierosa

zaniósł wiatr

do wnętrza magazynu i wywołał ową eksplozję. Tak rozmaite i liczne środki ostrożności **pokrzyżował przypadek.** Dyrektor fabryki nie był w magazynie podczas eksplozji, lecz pospieszywszy na miejsce wypadku, został wraz z komendantem straży pożarnej przesypany **gruzem sklepienia i zmiażdżony.** — Katastrofa poczyniła **znaczne szkody.**

Konkurs letni „Gazety Porannej".

W Olesiowie jak w raju,

do którego staną otworem wrota laureatowi, w wielkim naszym turnieju

Lwów, 28 maja.

Przedmiot nowego konkursu letniego „Gazety Porannej", tj. **willa w uroczem letnisku, Olesiowie, którą otrzyma na własność laureat tego wielkiego turnieju o uśmiech szczęścia,** jawi się przed wszystkimi reflektantami o zdobycie nagrody w coraz to piękniejszem, w coraz to ponętniejszem oświetleniu. W miarę jak Czytelnicy nasi zaznajamiają się z planami i urządzeniami tego wzorowego letniska przyszłości, budzi wśród tych licznych zastępów coraz to gorętsze zdobycie możliwości **osiedlenia się w tej klimatyce,** przedstawiającej **najkorzystniejsze warunki przyrodzone,** do których celowa akcja Zarządu dóbr znanego przemysłowca, p. **Aleksandra Lewickiego,** dodaje wszystkie te **warunki, jakie stwarza dla wygody i dobrego samopoczucia współczesnego człowieka postęp na polu higjeny i estetyki.**

W wczorajszym artykule dowiedzieliście się Mili Czytelnicy, co już możecie obecnie zastać w Olesiowie, dzięki kilkuletniej akcji Zarządu letniska. Do tego, co już powiedzieliśmy, dodać należy, że nie zapomniano i o tem, bez czego nowoczesny człowiek nie może sobie wyobrazić żadnego miejsca wycieczkowego, tj. o **pobudowaniu garażu na pomieszczenie samochodów.** Nadto zarząd zakupił już i uruchomił jeden **autobus, który stale każdego dnia dwa lub trzy razy dziennie kursuje z Olesiowa do Stanisławowa i z powrotem.** Dzięki temu nie tylko pobyt w Olesiowie jest łatwy i przyjemny, ale niemniej łatwe i przyjemne jest także dostanie się do tego uroczego zakątka ziemi.

Obok pamięci o wycieczkowcach, nie zapomniał zarząd o urządzeniach **dla letników i stałych mieszkańców Olesiowa.** Celem stworzenia w miejscowości tej należytych warunków hygjenicznych, zarząd dóbr polecił sporządzić fachowej firmie Kunze we Lwowie, **plany wodociągowe i kanalizacyjne,** wedle których już w roku bieżącym rozpoczęło w Olesiowie bu**dowę kanałów, koniecznych chodników i plantacyj.**

W dalszym ciągu rozbudowy miasta - ogrodu Zarząd buduje własnym kosztem wielki budynek na pomieszczenie **Posterunku Pol. Państw., Urzędu gminnego i poczty.** Nakoniec zaprowadzono dla ułatwienia komunikacji **połączenie telefoniczne ze Stanisławowem.** Nadto zarząd dóbr ofiarował w Olesiowie odpowiednie parcele na **wzniesienie kościoła, szkoły, jakoteż na założenie cmentarza.**

Z powyższego choć tylko w najogólniejszych zarysach utrzymanego opisu akcji, podjętej przez Zarząd dóbr okazuje się jasno, jak wiele starań i kosztów poświęcił właściciel Olesiowa dla **wzorowej rozbudowy tego pięknego osiedla, położonego w idealnej okolicy podgórskiej.**

Przyznajcie zatem Mili Czytelnicy, czy konkurs letni „Gazety Porannej", przynosząc Wam możliwość **otrzymania bez żadnych kosztów na własność uroczej willi w Olesiowie nie otwiera Wam zaiste wrót ziemskiego raju?**

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Za bezinteresowną i pełną poświęcenia opiekę, jaką otoczono córkę moją Nusię Fisch, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie JWPanu Prof. Dr. Halbanowi, Dyr. Kliniki chorób nerwowych, JWP. Prof. Dr. Rotfeldowi, JWP. Dr. Kurzrokowi, JWP. Dr. Teppowi, JWP. Dr. Reizowi, JWP. Dr. Jaborkowi, JWP. Dr. Salkiewiczowej, JWP. Dr. Demianowskiej i Wielce Czcig. Siostrom.

Fischowie

5125 we Lwowie, ul. Rybia 3.

W krainie zjawisk zaziemskich

Łucja z Lammermoor i pięć innych duchów.

Ciekawe szczegóły o Szkocji.

Lwów, 28. maja.

(=) Oddawna Szkocja uchodziła **za krainę duchów.** Już w powieściach **Waltera Scotta** odzwierciadla się ta wiara w

zjawiska zaziemskie,

która góralom szkockim właściwa jest, jak żadnemu innemu ludowi w Europie. Każdy ród ma tam swego **tradycyjnego ducha,** a niektóre zamczyska ukrywają nawet po kilka takich pokutujących widm.

Największej sławy zażywa uwieczniona przez Waltera Scotta

Łucja z Lammermoor.

W rzeczywistości nazywała się ona **Jana Dalrymple.** Jej szczątki spoczywają w zamku **Cumloden.** Obecny właściciel, hrabia Galloway pojął za żonę Amerykankę **miss Wendel.** Panna młoda była pono zachwycona nie tyle tytułem męża, ile faktem posiadania w zamku **autentycznego i sławnego ducha.** Legenda głosi, że duch nieszczęsnej Łucji ukazuje się jako

zapowiedź nieszczęść

i zniknie dopiero wtedy, gdy Gallowayowie **odpokutują** za zło, które ich przodek wyrządził biednej Jane. — Oczywiście właściciel zamku ani myśli pozbywać się ducha, który stanowi romantyczne akcesorjum **nie do pogardzenia...**

Osobliwa noc poślubna.

Lord **Talbot de Malahide** szczyci się tem, że w jego zamczysku harcuje aż

pięć duchów.

Osobliwa tradycja, troskliwie przestrzegana, wymaga, aby każda nowa lady Talbot pierwszą noc po ślubie **spędziła sama** w komnacie ślubnej, by niejako przedstawić się **duchom-krewniakom.** Pozagrobowe to kollegjum tworzą: **lord Gultrino de Malahide,** poległy w XV. wieku, dalej jego żona **Maud,** która po zgonie męża zaraz wyszła zamąż, nie znalazłszy jednak szczęścia w tem pożyciu **zmarła przedwcześnie** i jako duch pokutujący błądzi przy boku lorda Gultrima. Rzecz dziwna — jako trzeci w tej kompanji występuje ów **drugi mąż** lady Maud. Czwartym jest **Milles Corbett, jeden z morderców Karola I-go,** za zbeszczeszczenie kaplicy zamkowej oraz za kilka innych łotrostw **powieszony i poćwiartowany.** Jako duch ukazuje się rzekomo w pełnej zbroi, lecz przy zniknaniu rozpada się na

cztery części.

Piąte straszydło, to biedny **trefniś nadworny,** którego okrutnie zamordowano w r. 1547 za to, że się zakochał w swej pani.

Otóż to konsyljum **pięciu duchów** zwykło się zbierać w nocy poślubnej u łoża nowej lady i zadaje jej

pytania.

Od wyniku egzaminu zależy, czy duchy zadowolone z odpowiedzi pozostawią zamek **w spokoju,** czy też niezadowolenie objawiać będą **straszeniem.** Jak dotychczas jednak żadna lady Talbot nie powiedziała jeszcze, że nie udało się jej ułagodzić duchów...

Szkocja posiada jeszcze wiele innych duchów; wymienione jednak są **najbardziej znane...**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli uczcić pamięć naszej nieodżałowanej św. p. żony, matki, córki i siostry, oddali jej ostatnią przysługę i przesłali nam, w tem naszem ogromnem nieszczęściu, słowa współczucia, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Inż. Stanisław Zwoliński z dziećmi,
Marja Nieduszyńska,
Dr. Tadeusz Nieduszyński.

5110

Zakazany śmiech i obowiązkowe łzy.

ORYGINALNY KLUB W ANGLJI.

Lwów, 28. maja.

(=) Wiadome jest powszechnie, że Anglja jest ojczyzną największych

oryginałów.

Nic też dziwnego, że na gruncie londyńskim wykwitają **najdziwaczniejsze kluby,** zwłaszcza, że **tendencja do zrzeszania się** jest drugą charakterystyczną cechą narodu angielskiego.

Jako osobliwy wykwit tej klubomanji można uważać powstały świeżo w Londynie

„Klub melancholików".

Członkowie tego klubu winni odznaczać się — w myśl regulaminu — **pessymistycznym poglądem na świat,** mieć stale minę strapioną, nigdy nie dopuszczać na twarz **uśmiechu,** nigdy nie pozwolić sobie na żaden **dowcip...**

Jedno weselsze słowo, wypowiedziane podczas posiedzeń wystarcza, aby być **wykluczonym z klubu,** natomiast pożądane jest wyrzekanie na swój własny los, na bieg rzeczy na świecie, wzdychanie, a nawet **łzy i jęki...**

Przeszło 2 miljardy ludzi na ziemi.

NOWE OBLICZENIE STATYSTYCZNE.

Lwów, 28. maja.

(=) Według statystyki Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Hadze przekroczyła obecnie liczba ludności na kuli ziemskiej 2.000 miljonów. Na pierwszem miejscu idzie **Azja,** posiadająca **950 miljonów. Europa** liczy **550 miljonów. Ameryka Północna i Południowa** mają razem **230 miljonów. Afryka** posiada **150 miljonów,** a **Australja 7 miljonów.** Należy jeszcze dodać ludność, zamieszkującą wyspy. Statystyka sporządzona w r. 1927 z inicjatywy Ligi Narodów określiła liczbę ludności na kuli ziemskiej na **1906 miljonów.**

Zbuntowane pawiany.

REWOLUCJA ROZŻALONYCH ZWIERZĄT.

Lwów, 28. maja.

(=) Londyński Ogród Zoologiczny, który zalicza się do największych ogrodów świata, posiada

70 pawianów.

Małpy te umieszczono **w dość wielkiem ogrodzeniu,** w którego obrębie pobudowano z cementu skały i jaskinie, mające na celu uprzyjemniać życie pawianom.

Przed paroma dniami małpy wszczęły

istną rewolucję

i nie dopuszczają nikogo ze strażników do siebie. Bezpośrednią przyczyną wybuchu tej małpiej rewolucji były narodziny **dwóch małpeczek,** z których jedna po kilku dniach zginęła.

Otóż kiedy strażnicy chcieli się zbliżyć do jaskini, w której znajdował się trup małpeczki, 70 pawianów z taką wściekłością rzuciło się na dozorców, że ci musieli **ratować się ucieczką.** Obecnie wypracowano cały plan **wojenny,** w jaki sposób dałoby się podejść rozwścieczone zwierzęta i zabrać im rozkładającego się już **trupa małpeczki.**

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w maju.

Ekshumacja zwłok żołnierzy. Staraniem Dyrekcji Robót Publicznych odbyła się onegdaj ekshumacja zwłok Bohaterów, walczących o Niepodległość Polski w formacjach wojskowych i powstańczych z lat 1794—1830 i 1914—1921 z mogił ziemnych, rozrzuconych w obrębie cmentarzy Stanisławów i Knihinin Kolonja i komasacja tych zwłok do poszczególnych wspólnej mogił polskich na cmentarzu miejskim w Stanisławowie. O oznaczonej porze zebrały się na cmentarzu rodziny zmarłych (nie wszystkich), delegacje wojskowości i władz itd. Ekshumacji dokonał referent Grobownictwa Wojennego. Zwłoki Bohaterów, a to powstańców Pawła Domańskiego, Józefa Stawskiego, Karola Szczygielskiego, Władysława Dorosza, Karola Zubrzyckiego, Mieczysława Mokłowskiego, Antoniego Wiszniewskiego, Szymona Misiugiewicza, Ludwika Rudolfa, Franciszka Dworzańskiego i legjonistów wzgl. żołnierzy W. P. Stanisława Watrachowskiego, Rudolfa Kamińskiego, Izydora Parachowiaka, Franciszka Zalewskiego, Jana Horbaczewskiego, Bronisława Kowacza, Feliksa Mazurka, Aleksandra Gryniewicza, Kahaniuka i Drzewickiego — złożono po odprawieniu modłów żałobnych przez ks. mjr. W. P. Ziółkowskiego w dzielnicy „Powstańców" i obok pomnika „Legjonisty".

„Święcone" w Sokole Macierzy. Staraniem 39 towarzystw i instytucyj miejscowych odbyło się onegdaj wspólne „Święcone" w nowo wykończonej sali gmachu Sokoła-Macierzy przy udziale duchowieństwa, reprezentantów władz i publiczności. Po poświęceniu darów Bożych i przemówieniu ks. Pewiaka odbyła się wieczerza przy dźwiękach orkiestry „Lutnia" i przy tej sposobności wygłoszono szereg mów. Imieniem Rządu przemawiał wicewojewoda Koncewicz, imieniem „Sokoła" Michał Dziekoński, prezes okręgu, dalej imieniem Federacji Związków wojskowych naczelnik Sawicki, imieniem gminy miasta Stanisławowa prezes Chowaniec, imieniem Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego inż. Hołownia, imieniem kupiectwa Lewak, wreszcie adwokat Rydel, prof. Wyżykowski, radca Leszczyński, prezes Koła T. S. L. Weiss. Zakończyły uroczystość tańce.

Uroczyste oddanie w zarząd parafji rzymsko-kat., wakujący z powodu śmierci śp. ks. Piaskiewicza — nastąpi w niedzielę, dnia 1. czerwca br. Na tę wielką uroczystość zjedzie do naszego miasta ze Lwowa J. E. ks. Arcybiskup dr. Twardowski i zabawi tu 3 dni.

Wycieczka motocyklowa do Zaleszczyk. Stanisławowski Klub Motocyklistów urządza dnia 8. i 9. czerwca br. 2-dniową wycieczkę motocyklową ze Stanisławowa przez Kołomyję, Gwoździec, Horodenkę, Uścieczko do Zaleszczyk i z powrotem przez Kołomyję, Łanczyn, Delatyn, Jaremcze, Nadwórnę, Bohorodczany do Stanisławowa. Ogółem wynosi droga 360 klm. — Zgłoszenia do 6. czerwca br.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w maju.

Opieka społeczna to benjaminek obecnych samorządów. Także budżet Rady miejskiej tarnopolskiej mimo ciągłego upadku finansów gminnych i ciągłych oszczędności w wydatkach w tej rubryce uchwalił podwyżkę w stosunku do roku poprzedniego, mianowicie wydatek ogólny wynosi 108.637 zł. wobec zeszłorocznego przewidzianego w kwocie ogólnej 88.560 zł. Z ważniejszych cyfr przytoczyć należy dla ubogiej dziatwy szkolnej 19.200 zł., na lekarstwa dla ubogich 4000 zł., na opał i her baciarnię 7000 zł., dla własnych zakładów gminnych, tj. domu kat. ubogich i przytuliska 23.737 zł., subwencje na różne instytucje dobroczynne 34.700 zł. a na zapomogi stałe i doraźne 20.000 zł.

Teatralia w Tarnopolu. Okazuje się, że publiczność nasza ma zrozumienie dla prawdziwie artystycznych imprez. Dała tego dowód wypełniając po brzegi salę Sokoła dnia 2. maja na występach sióstr Halama, Bolskiej i Zdanowicza, których temperament porywał wprost widzów i słuchaczy. A wprost nabita była sala widzami dnia 24. bm. na Lenca „Trio", wyśmienicie i z nadzwyczajną finezją odegrane przez Malicką, Sawana i Mierzejewskiego. Najbliższą atrakcją dla naszej publiczności jest zapowiedziane na 30. bm. przedstawienia **Reduty** pod osobistem kierownictwem Osterwy, komedji fantastycznej „Magia" z francuskiego. Tegoż dnia popołudniu wystawi zespół Reduty dla młodzieży komedję hr. Fredry „Ciotunia". Czeka więc naszą publiczność prawdziwie artystyczna biesiada.

W jamie napełnionej wodą utopiła się w zamiarze samobójczym Tekla Tichan, niezamężna, służąca Adama Bodnara, w tegoż ogrodzie w przysiółku Werki, pow. Zborów. Denatka znajdowała się w trzecim miesiącu ciąży, co było powodem samobójstwa.

Karambol autobusu z wozem. Wasyl Kostecki, właściciel autobusu kierując autobusem należycie nie oświetlonym, w sposób nieostrożny w drodze z Tarnopola do Mikuliniec najechał na wóz Pawła Gałdy z Zagrobeli, zaprzężony w parę koni. W wyniku zderzenia z 7 pasażerów autobusu dwóch zostało poranionych, koń Gałdy po kaleczony, a autobus uszkodzony. Zachodzi podejrzenie, że kierowca autobusu był pijany, a woźnica Gałda spał w czasie jazdy. Przeciw obu wdrożono dochodzenia sądowe.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w maju.

Twórcza praca Funduszu Kwaterunku Wojskowego. Za wskazaniami M. S. Wojsk poczęto dostarczać kwater służbowych osobom wojskowym, czynnie służącym w armji. I w Jarosławiu także za staraniem generała p. Wacława Wieczorkiewicza stanęły przy ul. Poniatowskiego i przy ul. Królowej Jadwigi dwa okazałe budynki — jeden oficerski na 12 rodzin — a drugi pod oficerski na 16 rodzin i uroczyście zostały poświęcone. Przez to jednak głód mieszkaniowy nie został zaspokojony, gdyż wiele jeszcze rodzin oficerskich i podoficerskich mieszka w warunkach, urągających hygjenie — a nawet mieszczą się w domkach okolicznych wsiach zdala od miasta. Jak nas informują, są już poważne rokowania w toku celem wystawienia dalszych budynków z Funduszu Kwaterunku Wojskowego — a nawet upatrzone jest miejsce na dom oficerski obok garnizonowego Kasyna w najgłówniejszej ulicy.

Munduru wojskowego użył niejaki Adam Banasiak, celem wyłudzenia od kupcowej Berty Hafner w Jarosławiu towarów na 111 zł. Ubrany jako kapral 2 p. W. Ł. dał się jako zawodowy wojskowy weksel za pobrane towary — ale w końcu okazało się, że wcale nie był wojskowym.

Brak sędziów daje się dotkliwie odczuwać i licznym stronom, których sprawy od dłuższego czasu, tak cywilne, jak i karne zalegają — bo wskutek choroby sędziego Pragłowskiego i przeniesienia sędziów grodzkich pp. Turkowskiego i Szwedzickiego, pozostali sędziowie są wprost przeciążeni sprawami — a dotąd w miejsce tychże trzech sędziów nie zamianowano nikogo. Ludność miasta Jarosławia apeluje do Sądu Apelacyjnego o zaradzenie tym brakom.

400 kg. eteru etylowego skonfiskował posterunek policji w Bukowcu ad Majdan Sieniawski Chaskłowi Kaliksteinowi, który je zamierzał w detaljicznej sprzedaży spieniężyć wśród ludności w powiecie Biłgorajskim, używającej eteru jako narkotyku. Wartość eteru wynosi 4000 zł. Sprawę przekazano sądowi.

O siłę żywiołu polskiego w Rzpltej.

UCHWAŁA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY ZIEM POŁUD. - WSCH.

Lwów, 28. maja.

Na dorocznym Zjeździe delegatów Kół Związku ofic. rez. okręgu Ziem połudn. wschodn. 9. bm. uchwalono została jedno myślnie następująca rezolucja:

„Związek Oficerów rezerwy Ziem połudn.-wschodnich, reprezentujący **żołnierzy, którzy ofiarami własnej krwi wywalczyli przynależność Ziem połudn.-wschodnich do Polski** — uważa za swój obowiązek i prawo zabrać głos w sprawie samorządu w tej połaci kraju i oświadcza zgodnie z zasadami swojej ideologji: Projekt ustaw samorządowych, który był przedmiotem obrad Sejmu, doprowadzi do zupełnego **osłabienia polskości na ziemiach południowo-wschodnich**, a tem samem, zagrozi interesom Państwa, których jedyną gwarancją jest **siła żywiołu polskiego.** — Wobec tego koniecznem jest przedewszystkiem postawienie zasady, że **żywioł polski, jako ten, który podtrzymuje Państwo pod względem materjalnym i którego siła cywilizacyjno-kulturalna jest jedynym łącznikiem tych ziem z Państwem — nie może być pod żadnym warunkiem gdziekolwiek majoryzowany.** — Związek wzywa wszystkich **oficerów rezerwy — posłów sejmowych** do obrony tej tezy.

FEJLETON „GAZ. POR." z 29. V. 1930.

WŁ. AZOW.

Przyzwyczajenie.

To były stosunki, jakie mógłby opisać tylko powieściopisarz starej szkoły, w dwóch tomach i sześciu częściach. A bohaterowie... nie takich się już obecnie wcale nie spotyka...

Anna była zamężna. Nie kochała wcale swego męża. Doprawdy nie kochała. Wyszła za niego zamąż tylko dlatego, by ocalić honor swego ojca. Ojciec był na brzegu ruiny. A mąż był człowiekiem bardzo bogatym. Lecz Anna zdawała sobie dokładnie sprawę z tego, co to jest uczciwość. I gdy przysięgała u stóp ołtarza wierność swemu mężowi, postanowiła nie zdradzić go nigdy, pod żadnym pozorem.

Upłynął rok. Pewnego wieczoru na balu poznała Piotrowicza. Młodego eleganckiego mężczyznę. Gdy go poznała, poczuła całem swem jestestwem, że to jest właśnie człowiek, który jej odpowiada, którego kocha, z którym mogłaby być szczęśliwa. Ale w tejże chwili przypomniała sobie przysięgę daną przed ołtarzem. Nie, przenigdy, choćby jej serce pęknąć miało, nie zdradzi swego męża. Nawet z nim...

Taką kobietą była Anna. Nie wierzycie chyba, że takie kobiety kiedyś żyły na świecie. Czytacie to opowiadanie, jak bajeczkę. W naszem pojęciu kobiety takie już nie istnieją dawno. Nie istnieją również tacy mężczyźni, jak pan Piotrowicz. Ale to nie bajeczka. To prawda.

Gdy Piotrowicz po raz pierwszy ujrzał Annę, poczuł, że zakochał się w niej gwałtownie. Poczuł, że jego dotychczasowe życie, życie lekkoducha i bon-viveur'a, skończyło się bezpowrotnie.

W pierwszym rzędzie zerwał swe zaręczyny z córką bogatego przemysłowca. Nie kochał jej, o nie. Miał zamiar ożenić się z nią tylko dla pieniędzy. Ale gdy ujrzał Annę, zrozumiał, że nie będzie mógł żyć z żadną inną kobietą.

Przyjaciele nazywali go warjatem. Przecież ojciec jego narzeczonej jest bardzo bogaty. Przecież narzeczona kocha go, a Anna jest mężatką. Paweł nie chciał o niczem słyszeć.

Oto co za mężczyzna to był. Teraz doprawdy takich się nie spotyka.

Upłynęło znów kilka miesięcy. Paweł Piotrowicz i Anna spotykali się w towarzystwie, ale nie mieli okazji zbliżyć się do siebie. Wreszcie udało im się to. Wyznali sobie gorącą miłość.

— Ja pana bardzo kocham — powiedziała szczerze Anna. — Ale dopóki żyje mój mąż, nigdy nie zdradzę go. Ten człowiek ocalił mego ojca i mam wobec niego wielki dług wdzięczności. Rozwód? Też nie...

To było wszystko. Żadne słowa nie mogły jej przekonać. Paweł próbował wszelkiemi siłami nakłonić ją do zerwania z mężem, tłumaczył, wskazywał, że jest to ich jedyne szczęście. Ale gdy wyczerpał wszelkie dowody swego uczucia i zrozumiał z jaką kobietą zetknął go los, rzekł do niej:

— Ja będę czekał na ciebie Anno! Będę czekał bodaj lat dwadzieścia. Ja cię kocham i kochać będę do grobowej deski. A gdy mnie przywołasz, choćbyś nawet była siwa i stara — przybędę natychmiast.

Czy się nie wydaje śmieszne, że mogła kiedyś istnieć taka miłość? Być może czytelnik się uśmiecha. Ale nie wolno się śmiać.

I oto rozpoczęła się idylla, o której z szacunkiem mówili nawet przysięgli cynicy. Szesnaście lat, pełnych szesnaście lat upłynęło od tego czasu. Paweł siedząc kilka godzin w biurze, z niecierpliwością liczył codziennie minuty. A wieczorem po kolacji szedł z wizytą do swej ukochanej. Mąż Anny był zbyt dobroduszny, by o coś ich podejrzewać. Wszystkie wieczory spędzał w klubie i pozostawiał zakochanych samych. Ale mimo, że oboje gorąco pożądali się wzajem, żadne nigdy nie mówiło o swej miłości. Postanowili czekać — więc czekali.

I wieczory upływały im na opowiadaniu sobie różnych historyj, na czytaniu książek, graniu na pianinie.

Pewnego wieczora, a było to właśnie przed kilku tygodniami, siedzieli jak zwykle przy pianinie. Nagle rozległ się dzwonek telefonu. Z klubu donoszono, że mąż Anny uległ atakowi i nie żyje. Kochankowie spojrzeli na siebie milcząco.

Dzień, w którym miał się odbyć ich ślub, był najszczęśliwszym dniem w życiu Pawła. Przecież czekał na to szesnaście lat. Gdy jechali w powozie z kościoła, był w radosnym nastroju i sypał dowcipami, jak z rękawa. Ale w miarę, jak weselny obiad zbliżał się ku końcowi, humor Pawła począł znikać. A po obiedzie, gdy goście poczęli się rozchodzić, by zostawić małżonków samych, był już tak zdenerwowany, że zauważyli to niemal wszyscy.

Najbliższy przyjaciel Pawła, Gurow, znalazł odpowiednią chwilę, żeby przed wyjściem zapytać go na boku o przyczynę zdenerwowania.

— Co się stało, Pawle? Czyż nie jesteś szczęśliwy? Czyż nie osiągnąłeś tego, do czego dążyłeś przez całe życie?

— Tak, ja jestem bardzo szczęśliwy — odparł Paweł. — Nieskończenie szczęśliwy Fantastycznie szczęśliwy! Ale powiedz mi przyjacielu, czy warto było? Gdzież ja teraz będę spędzał moje najmilsze wieczory?

Tłum. C. S.

KRONIKA

28 MAJA Środa Wilhelma

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Środa, 28-go maja o godzinie 7.30 „Manewry jesienne", premjera, zniżki ważne.

Czwartek, 29-go maja o godzinie 3.30 „Skowronek" — ceny zniżone.

Czwartek, 29-go o godz. 7.30 „Cyganerja" — gośc. wyst. Ardellego, zniżki ważne.

Piątek, 30-go o godz. 7.30 „Manewry Jesienne" — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Środa, 28-go maja o godzinie 7.30 „Kiepski Szeląg" — zniżki ważne.

Czwartek, 29-go maja o godzinie 7.30 „Kiepski Szeląg" — zniżki ważne.

Piątek, 30-go o godz. 7.30 „Kiepski Szeląg". Tani dzień — ceny zniżone.

*

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Środa, 8.15 wiecz. „Nocą na starym rynku", Pereca. Ceny od 1 do 3 zł.

Czwartek, 8.15 wiecz. „Peryferje", sztuka Langera. Ceny od 1 do 3 zł.

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwięk. „Warta Nocna" z Billie Dove oraz dodatki dźwięk.

CASINO: „Jezioro miłości".

CHIMERA: „Jego Chłopiec".

COLOSSEUM: „Coraz prędzej".

FATAMORGANA: „Manolescu".

GRAŻYNA: „Miłość i łzy Szopena".

KOPERNIK: „Na zgubnej drodze".

LEW: „Największa ofiara kobiety" i „Wywoływacz".

LUNA: „Zemsta Hasana" (Tom-Mix).

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń żywiołów" i „Szampańskie życie".

OAZA: „Hipek i Lopek się żenią".

PALACE: „Truciciel" z Conradem Veidtem i przyjazd Mozżuchina do Warszawy.

PAN: „Miłość kozaka".

PASAŻ: „Wampiry Warszawy".

POLONIA: „Kobieta z malowaną twarzą", podwójny program.

PROMIEŃ: „Ostatni syn".

STYLOWY: „W państwie zielonego smoka".

UCIECHA: „Małżeństwo na złość".

—□—

Wiadomości teatralne.

Norberto Ardelli, jeden z największych tenorów świata, odznaczony przez Króla włoskiego orderem Sabaudzkim, potriumfalnym turnee po północnej i po łudniowej Ameryce przyjechał do kraju (Ardelli-Adler) jest Stanisławowianinem i wystąpi tylko dwa razy w teatrze Wielkim. Pierwszy jego występ odbędzie się jutro, tj. w czwartek, dnia 29-go bm. w „Cyganerji", w popisowej partji Rudolfa. Partnerką jego będzie młoda, utalentowana debiutantka uczennica Prof. Dianiego p. Lucy Garove, której występ w odpowiedzialnej roli Mimi, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Dalszą obsadę stanowią pp. Szlemińska, Bender, Cyganik, Kielarski, Szmidt i inni. Przy pulpicie p. Zdzisław Górzyński, który w krótkim czasie zdobył sobie sympatję lwowskiej publiczności.

„Lwie serca" J. Stefana Petryego baśń herci-komedjowa specjalnie dla młodzieży szkolnej, jako ostatnie widowisko szkolne, pójdzie nieodwołalnie po raz ostatni w tym sezonie. Wspaniała wystawa kostjumowo-dekoracyjna wedle projektu art. mal. J. Przybylskiej, piękna ilustracja muzyczna prof. A. Sołtysa pod batutą p. Wojnarowicza, malownicze ewolucje choreograficzne w wykonaniu całego corps de baletu układu Stanisława Faliszewskiego, piękna gra artystów itp. wszystko to składa się na widowisko pierwszorzędne naprawdę godne widzenia.

Ada Sari i Norberto Ardelli wystąpią razem w sobotę, dnia 31-go bm. w teatrze Wielkim w „Rigoletto", występ tych dwojga nieporównanych artystów, będzie prawdziwą ucztą artystyczną, a zarazem pięknem zamknięciem sezonu operowego, które nastąpi z powodu wyjazdu działu muzycz. na urlopy oraz na występy w Krynicy i Krakowie.

*

Koncert symfoniczny orkiestry Bratniej pomocy i uczniów Szkoły muzycznej im. Paderewskiego odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 11.30 w sali Pol. Tow. muzycznego. Na program składają się dwie piękne symfonje, Beethovena symfonja III. „Eroica" i Mendelsohna symfonja szkocka, nadto pełna tragizmu uwertura Beethovena „Coriolan". Bilety do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6., za w dniu koncertu przy kasie.

*

Z „Trupy Wileńskiej". Dziś w środę piękne misterjum Pereca „Nocą na starym rynku", pełne głębokiej emocji w mistrzowskiej reżyserji Dawida Hermana, z piękną ilustracją Józefa Kamińskiego, w artystycznej interpretacji całego zespołu. Ceny od 1 do 3 zł. Jutro w czwartek „Peryferje", sztuka Langera, też po cenach od 1 do 3 zł. Przedsprzedaż biletów od 10 do 1 i 4 do 5.30 w kinie Kopernik, zaś od 7-mej przy kasie teatru.

—o—

Wiosna lwowska.

Lwów, 28 maja.

Wiosna we Lwowie? A więc wiosna właśnie w tem mieście, ujęta w ce chach charakterystycznych? Spróbujemy...

Zjawienie się tej pory roku w naszym grodzie poznać odrazu po olbrzymich tumanach kurzu, wirujących w powietrzu, kłębiących się z pod kopyt końskich i gum samochodowych, malującym szarym odcieniem trawniki i korony drzew, — tumanach kurzu natrętnych, wszędobylskich, łzawiejących i oślepiających oczy, kręcących się kichaniem w nosie, smolących ręce i twarze — nieznośnych, okropnych, wiosennych tumanach kurzu...

Czasem się wprawdzie potoczy po ulicach jakiś dychawiczny skraplacz — ale nec Hercules contra proches... Chyba, że deszcz się zlituje i wyręczy Magistrat, który wszystkiem innem jest zajęty, tylko nie tem, co dotyczy istotnych potrzeb nieszczęsnego Lwowa.

Drugą cechą wiosny lwowskiej są — precle czy obwarzanki, czy „bajgełe"... Gdy zjawi się na Wałach Hetmańskich obdarty, piegowaty i niesłychanie brudny młodzianiaszek lub stara, równie czyściuchna babina, dźwigając na sznurze kosz, żółcący się temi pono strawnemi smakołykami — oho, zaraz wiesz lwowianinie, że jest wiosna!

Po trzecie — kwaśne „mliko" czyli „podśmietanie"...

Po czwarte — niesłychanie ożywio ny ruch nocny w Parku Stryjskim i na Wysokim Zamku... Czy to duchy? Czy drzewa poszalały i tańczą foxtrotta?... Nie wiem... Nie jestem „policjantem i nie mnie to obchodzi...

Po piąte — poeci wydobywają zeszłoroczne wierszyki wiosenne, rozmaite „Maje", „Wiosny", „Uśmiechy", „Bazie", „Bzy", i nieszczęsne redakcje duszą się pod stosem zadrukowanego wiosną papieru...

Po szóste i ostatnie: odrobina zieleni, garść kwiatów, kawał błękitnej tkaniny czystego nieba i złota łaską słońca...

Taka jest wiosna lwowska, zakurzona, zapreclona, zagrafomanjona, ale zawsze — wiosna!

Ariel.

—o—

Nowa Rada miejska.

Lwów, 28. maja.

Pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Miejskiej, powołanej ostatnio rozporządzeniem Wojewody lwowskiego, odbędzie się, jak się dowiadujemy, w poniedziałek 2. czerwca. Na porządku dziennym będzie ukonstytuowanie się nowej Rady i wybór Prezydjum.

—o—

Uchwały Magistratu.

Lwów, 28 maja.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem zast. kom. rządu **dr. Obmińskiego**, uchwalono m. in. udzielić Kazimierzowi **Kosydorowi** pozwolenia na budowę domu parterowego na ul. bocznej Janowskiej, zatwierdzono **dr. Marjanowi Wagnerowi** plany na budowę jednopiętrowego domu na Pohulance, zaś spółdzielni budowlanej urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego plany dodatkowe na **budowę 27 domów mieszkalnych na Filipówce.** Zezwolono firmie Polmin na ustawienie **stacji benzynowej na ul. Kopernika.** Zatwierdzono spółce akcyjnej „Polskie Radjo" **przedłożone plany i obliczenia konstrukcji wież automatycznych stacji nadawczej na pl. Targów Wschodnich.** Postanowiono dalej obniżyć opłaty kąpielowe w stawie „Żelazna Woda" **do 10 groszy dla uczniów szkół średnich** pod warunkiem, że uczniowie kąpać się będą grupami pod nadzorem nauczycieli.

Jakie czynsze płacić będziemy w czerwcu?

Lwów, 28 maja.

W czerwcu pozostaną czynsze mieszkalne na dotychczasowym poziomie. Do obliczenia opłat czynszowych posługiwać się należy **mnożnikiem czynszowym, ogłoszonym na II. kwartał 1930 roku.** Mnożniki te wynoszą — licząc od 100 koron czynszu płaconego w czerwcu 1914 r. — dla mieszkań 1-pokojowych z kuchnią lub bez kuchni: 95.55, dla wszystkich zaś większych mieszkań od 2 pokoi wzwyż, oraz dla wszelkich lokali handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, sklepów, pensjonatów itd.: 105.

Z miasta.

Prezes lwowskiego Sądu Apelacyjnego p. Czesław Woycicki wyjechał w sprawach służbowych. Powróci dnia 3. czerwca br.

Dzień Matki. W związku z odbywającym się obecnie „Tygodniem Dziecka" święcony będzie na obszarze całej Polski dzień 29. bm. jako „Dzień Matki". W dniu tym, w którym każda matka otrzymać winna jakiś dowód miłości i przywiązania od swego dziecka, urządza zarząd miasta poranek, na którym nastąpi uroczyste odznaczenie i obdarowanie dwóch matek z pomiędzy wszystkich zarejestrowanych w obu Miejskich Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem uznanych przez kierownictwo Stacji za wzór dla pozostałych i przedstawionych z tego powodu do odznaczenia. Uroczystość odbędzie się 29. bm. o godz. 11 przedpol. w wielkiej sali szkoły im. Mickiewicza, na którą zarząd miasta, magistrat, tudzież kierownictwo Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem zaprasza reprezentantów władz, Towarzystw i instytucji społecznych, tudzież wszystkie matki zarejestrowane kiedykolwiek w Miejskich Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem. Udział gości chętnie widziany.

(s) **Z życia organizacji kolej Związku Umysłowych Pracowników we Lwowie.** W niedzielę 25. bm. w sali Sokoła II. odbył się doroczny walny okręg. Zjazd przy licznym udziale delegatów Związku umy słowo pracujących kolej. (Z. U. P.) pod przewodnictwem prezesa zarządu okręgu p. Karola Kuźniarza, star. referendarza. Po odczytaniu protokołu ostatniego walnego zebrania i złożeniu sprawozdania z działalności zarządu za rok 1929/30, uchwalono usprawiedliwienie zarządowi absolutorjum. Z kolei przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, tj. wyborów członków zarządu, które wypadły następująco: Karol Kuźniarz (prezes — ponownie), Stanisław Lucek (I. wicepr.), Kazim. Miętus (II. wicepr.), Franciszek Barański (sekretarz), Adolf Orustein (skarbnik). Członkowie zarządu: Władysław Ceremuga, Stanisław Piątkiewicz, Władysław Geissler, Bolesław Krzeczkowski, Antoni Czajkowski, Józef Curyk i Kazimierz Elster. Zastępcy: Mieczysław Piszczek, Włodzimierz Segda i Robert Kapa. Komisja rewizyjna: Władysław Palusiński, Adolf Baunsöhl i Marjan Czaprański. Przebieg zebrania, poziom dyskusji, były wymownem świadectwem wielkiego wyrobienia organizacyjnego członków, złożone zaś sprawozdania administracyjne, finansowe i biblioteczne, wykazały sprężystą i sumienną pracę zarządu.

Konkurs na dwa posagi po 450 zł. dla ubogich dziewcząt sierót po rzemieślnikach z fundacji śp. Kaspra i Apolonji Boczkowskich ogłasza Magistrat. Ubiegające się o posagi mają przedłożyć metrykę chrztu na dowód, że są urodzone we Lwowie, ukończyły lat 8, a nie przekroczyły 20, metrykę śmierci rodziców wzgl. ojca, świadectwo ubóstwa i dowód, że ojciec był rzemieślnikiem. Podania o przypuszczenie do losowania należy wnieść do Magistratu najpóźniej do 15. czerwca br.

—□—

Komunikaty.

Polskie Towarzystwo Historyczne, oddział Lwowski. Zebranie naukowe odbędzie się 30. bm. o godz. 6. popoł. w Seminarjum Historji Polski Uniwersytetu J. K. ul. Mickiewicza 5 a, III. p. z odczytem Dra Stefana Inglota pt.: „Ludność wiejska w Alzacji ze szczególnem uwzględ-

Dlaczego?

DLACZEGO od szeregu lat wskutek ogrodzenia Baszty prochowej parkanem, została przerwana komunikacja na Wałach Gubernatorskich, skoro przecież chyba płonną jest obawa, aby.... basztę ktoś ukradł?

*

DLACZEGO przy ul. Mickiewicza obok realności l. 2, która jest własnością Wydziału Samorządowego, chodnik jest tak zapadnięty, że podczas deszczu tworzą się tam istne bagna, po których przechodnie muszą brodzić jak bociany?

*

DLACZEGO papierosy egipskie (20 sztuk za 1.50 zł.) są tak źle robione, iż wysypują się i rozklejają?

dnieniem kolonów (XI—XIII. w.).

Polskie Towarzystwo Neofilologiczne, Koło lwowskie, urządza VI posiedzenie plenarne, które odbędzie się 30. bm. o godz. 6. wiecz. (18-tej) w sali Zakładu filologji francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, parter (na lewo). Na porządku dziennym: 1) Odczyt Dra W. Preisnera pt. „O podawaniu wymowy wyrazów obcych w polskich podręcznikach szkolnych: 2) Plan pracy na rok 1930/31; zagai dyskusję prezes Okręgu lwowsko - wołyńskiego Prof. Dr. Z. Czerny.

Czytelnia Akademicka. Prof. dr. Ludwik Ehrlich wygłosi w piątek 30. bm. o godz. 19.45 w sali Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7.) odczyt pt. „Ewolucja stosurków polsko - gdańskich". Wstęp wolny.

Dyrekcja Państwowych Kursów Nauczycielskich we Lwowie zawiadamia, że podania o przyjęcie na Kursy wnosić należy od dnia 3. czerwca do 21. lipca br. Nauka na Kursach jest jednoroczną i przygotowuje się kandydatów do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkolnictwie powszechnem. Podania należy kierować do Dyrekcji Państwowych Kursów Nauczycielskich we Lwowie, Weteranów 11.

Związek Inwalidów zarząd Wojewódzki we Lwowie, ul. Piekarska 24. zawiadamia, że zgłoszenia dzieci inwalidów i wdów wojennych na bezpłatne kolonje letnie — przyjmuje jeszcze do dnia 1. czerwca.

W dniu święta pułkowego 19. pp. „Odsieczy Lwowa", tj. dnia 1. czerwca br. o godz. 16 odbędzie się na boisku Cytadeli Wielki Festyn z przebogato urozmaiconym programem. Przez cały czas przygrywają na zmianę 2 orkiestry. Wstęp tylko 50 groszy, dla osób wojskowych 20 groszy.

Komitet Budowy Trójwojewódzkiego Domu Ratowniczego we Lwowie urządza w dniu 1. czerwca br. zbiórkę uliczną, z której cały dochód przeznaczony jest na budowę tego domu. Każdy obywatel winien dorzucić grosz na ten zbożny cel, który doprowadzi do tego, że w najbliższym czasie stanie na terenie Lwowa Szkoła Ratownictwa pożarniczego, samochodowego, powodziowego i stałego pogotowia automobilowego działającego wrazie większych klęsk pożarów na terenie wszystkich trzech Województw wschodniej Małopolski. Szkoła ta będzie pierwszą placówką w Polsce o podobnem zadaniu, dlatego też każdy obywatel winien dopomóc, ażeby rozpoczęte dzieło doprowadzić jak najszybciej do końca.

Na dochód domku sierót N. P. M. we Lwowie urządza Komitet pod przewodnictwem p. Jadwigi Paparowej festyn na Strzelnicy, 29. bm. w czwartek, w dzień Wniebowstąpienia. Loterja fantowa, mnóstwo ślicznych fantów do wygrania, bufet tani i doskonały, muzyka wojskowa ściągną i zachęcą niezawodnie tłumy publiczności, które zasilą ubogą kasę sierocą. Początek o godz. 4-tej. Wrazie niepogody kryta kręgielnia i salki dają schronienie. Wstęp po 50 i 25 gr., cena losu 20 gr.

Tow. Gimn. „Sokół IV" we Lwowie urządza Wiosenny Wieczorek Taneczny w sobotę, 31. bm. o godz. 9-tej we własnej sali przy ulicy Łyczakowskiej l. 99.

Wobec niezwykłego powodzenia ostatnio odbytej demonstracji koncertowej ilustracji muzycznej do filmu Metropolis z Brigidą Helm i wielkiego entuzjazmu tłumnie nagromadzonej muzykalnej publiczności, powtarza Orkiestra symfoniczna Zw. (40 osób) tę samą ilustrację we czwartek, 29. bm. o godz. 12. w poł. w sali Kina Colosseum pod art. kier. Dra E. Wahrhaftiga.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Michała Starnowskiego za kradzież gotówki 500 zł. Anny Fostacz, Adama Serwiszkę za oszustwo na szkodę fabryki cukierków „Fortuna", Ludwikę Posadzkę za wywołanie awantury na ul. Legjonów, oraz Marję Janowską za wywołanie awantury na ul. Źródlanej.

(—) **Podrzutek w bramie.** W bramie realności, przy ul. Białohorskiej 55 znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci męskiej liczące około 1 tygodnie. Dziecko oddano Komisarjatowi miejskiemu, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

(—) **Ofiara spłoszonego konia.** Filip Rieger, zam. Rynek 14, doniósł policji, że niejaki Antoni Szostak zam. Janowska 12 pozostawił na rogatce Janowskiej **konia bez dozoru, który spłoszył się i po**trącił Riegera tak, że doznał potłuczeń na całem ciele.

(—) **6-letni chłopal potrącony przez konia.** Wczoraj na pl. Solskich woźnica Juljan Baran, przejeżdżając jednokonnym zaprzęgiem jechał tak nieostrożnie, że potrącił 6-letniego Bronisława Markowskiego, który doznał uszkodzenia na głowie i ciele.

(—) **Wydalenie się służącej.** Rózia Sobel, zam. w Kleparowie, doniosła policji, że jeszcze dnia 5. bm. służąca jej 17-letnia Ewa Wyznat wydaliła się ze służby i dotychczas nie powróciła.

—□—

Z kraju.

Zebranie emerytów w Przemyślu. D. 18. bm. odbyło się w Przemyślu zebranie emerytów państwowych kolejowych i wojskowych przy udziale 600 osób i 25 delegatów. Po zagajeniu i przywitaniu gości przez wiceprezesa Chrobaka, główne referaty wygłosili pp. Stączek, b. minister komunikacji, Neuser, em. radca z Tarnopola, prezes Związku emerytów ze Lwowa p. Lewiński i dr. Filimowski. Po referatach jednogłośnie uchwalono odpowiednie rezolucje.

—□—

Byłych uczniów szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie z lat od 1905—1930 uprasza się o przybycie w dniu 29. maja b. r. o godz. 11 rano do tejże szkoły, celem omówienia współudziału w uroczystości pożegnania długoletniego i wielce zasłużonego Dyrektora tejże szkoły WP. Józefa Krupińskiego.

—□—

Zjazd koleżeński z okazji 25-lecia (R. 1905) matury w gimnazjum I. (Pol.) w Tarnopolu. Komitet organizacyjny zaprasza niniejszem wszystkich kolegów, którzy w roku 1905 zdawali maturę w I. gimn. w Tarnopolu w obu Oddziałach, do wzięcia udziału w zjeździe koleżeńskim w dniach 21. i 22. czerwca b. r. w Tarnopolu. — Zgłoszenia z podaniem adresów należy nadsyłać do dnia 14. czerwca br. na adres: Poseł Kazimierz Pużak, Warszawa, ulica Warecka 7. I-sze piętro. — **Poseł ks. Dr. W. Pellich, Poseł K. Pużak, inż. Janusz Raczyński.** 5099-2

Ze sportu.

Prosimy pobrać nagrody

i... wziąć udział w drugim konkursie.

Lwów, 28. maja.

Nagrodzonym Czytelnikom przypominamy, że w dniu dzisiejszym pobrać należy w Administracji pisma naszego należne

premje pieniężne.

Dla uniknięcia długich formalności prosimy **przynieść ze sobą odpowiednie legitymacje.** Czytelnikom nagrodzonym **z prowincji** należną kwotę **wysyłamy pocztą.**

Bilety na zawody

Legja—Czarni,

które odbędą się **w niedzielę,** przyczem po przedzi je **niemniej interesujące spotkanie Lechja—Czarni I B,** otrzymają nagrodzeni Czytelnicy **w piątek w czasie między 11 a 13 przedpoł.** Prosimy Czytelników z prowincji, by zawiadomili nas natychmiast, co mamy uczynić z przeznaczonemi **dla nich biletami,** zwracamy uwagę, że przeciw **przekazaniu komuś we Lwowie nie mamy żadnych zastrzeżeń.**

W programie niedzielnych imprez zaszła **drobna omyłka** W sobotę i w niedzielę gra **reprezentacja Krakowa w Wiedniu** (turniej czterech miast), wobec czego **zawody Wisła-Cracovia odbędą się w terminie późniejszym.** Typów odnoszących się do powyższych zawodów nie **bierzemy naturalnie w rachubę.**

Zainteresowanie konkursem jest i tym razem **bardzo znaczne,** świadczą o tem **kupony napływające każdego dnia.** Przypominamy, że kupon uprawniający do **udziału w konkursie ukazał się w poniedziałek** (numer z datą wtorkową, 27. bm.). Termin nadsyłania zgłoszeń upływa **w sobotę wieczorem.**

—o—

HASMONEA—POGOŃ I B

Zawody powyższych drużyn **o mistrz. kl. A. odbędą się w czwartek, 29. bm.** na boisku Pogoni. Spotkanie to zapowiada się bardzo atrakcyjnie, gdyż Pogoń I B. wystąpi wzmocniona **Sobocińskim, Jeżewskim, Czyżewiczem i Szabakiewiczem,** Hasmonea **zaś Steuermanem i Kedlerem.** Niskie ceny wstępu od 50 groszy przyczynią się niezawodnie do licznego napływu sportowej publiczności. **Początek o godz. 17.30 popoł.,** poprzedzi spotkanie o mistrzostwo kl. C. **Świteź III.—Pogoń III.** o godz. 15.30.

—o—

UKRAINA—CZARNI I B.

We czwartek, o godz. 4-tej popoł. odbędą się na boisku Czarnych **zawody o mistrzostwo klasy A.** pomiędzy powyższemi drużynami. Zawody te zapowiadają się wcale interesująco ze względu na dobrą formę obu drużyn. Ceny wstępu niskie.

—o—

REZULTATY TRZECIEGO DNIA WYŚCIGÓW KONNYCH.

Lwów 28. maja.

Pochmurno, chwilami lekki deszcz, tor elastyczny.

I. Gonitwa, płaska, nagroda 600 zł., dystans ok. 1.300 m. 1) **Alarm,** 2) **Rakieta,** 3) **Marmorosz Sziget.** tot. zw. 29 zł., fr. 15.16.

II. Gonitwa, płaska dla koni arabskich, nagroda 1.600 zł., dystans ok. 1.400 m. 1) **Arba,** 2) **Pielgrzymka,** 3) **Majówka,** tot. zw. 25 zł.

III. Gonitwa, z płotami, nagroda 1000 zł. i nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięskiego konia, ofiarowana przez p. Bolesława Zangena. Dystans ok. 2.800 m. 1) **Essauł,** żok. St. Ziemiański, 2) **Marpessa,** 3) **Bulwa,** tot. zw. 25 zł.

IV. Gonitwa, z przeszkodami, nagroda 600 zł., dystans ok. 3.600 m. 1) **Horpyna,** 2) **Irlandka,** 3) **Bianka** tot. zw. 29 zł. fr. 12, 13, 11.

V. Gonitwa, nagroda 1000 zł. płaska, dystans ok. 1.800 m. 1) **Mochmet,** 2) **Szeik,** 3) **Girlanda,** tot. zw. 17.

VI. Gonitwa, płaska, nagroda 500 zł. dystans ok. 1.800 m. 1) **Marta** 2) **Muchomór.** 3) **Precioza,** tot. zw. 23, fr. 16.36.

VII. Gonitwa, płaska, nagroda 600 zł. dystans ok. 2.000 m. 1) **Wiking,** 2) **Champing,** 3) **Erna,** tot. zw. 37, fr. 15, 16, 18.

—□—

Z DZIAŁU BANKOWEGO.

Nie wszystkie instytucje bankowe powstałe po wojnie w naszem mieście, a sprzedające dolarówki i obligacje państwowe stoją na tak wysokim poziomie, jak Powszechny Zakład Kredytowy przy pl Marjackim l. 6.

Instytucja ta założona w skromnych zarysach w ciągu istnienia rozwinęła się dzięki energicznej i fachowej pracy Zarządu. Dzisiaj instytucję tę, śmiało zaliczyć można do najpoważniejszych w dziale bankowości. Sumienną kalkulacją, punktualnem wykonaniem zleceń, sumienną obsługą zjednał sobie P. Z. K rozgłos w sferach bankowych, niekłamane uznanie i pełne zaufanie licznej klienteli.

Jak się dowiadujemy, wprowadziła instytucja nowy dział premjowanych oszczędności zakrojony na wzór zachodnich instytucji i odpowiadający potrzebom szerokich warstw społeczeństwa.

—□—

Bezradność w wyborze najwłaściwszego preparatu dla usuwania piegów jest wobec dużej ilości dla tych celów zachwalanych środków zupełnie zrozumiałą. A jednak opinje z wielu stron dochodzące, pełne uznania co do szybkiego i nieszkodliwego działania maści i mydła przeciwko piegom wyrobu Leschnitzer zasługują na specjalne podkreślenie. Skład preparatu ma według obecnego stanu wiedzy kosmetycznej przedstawiać optimum i maksimum osiągalne, umożliwiające wyraźne i nieszkodliwe rezultaty.

—□—

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, dnia 28. maja 1930.

11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gram. 17.45 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1. M. Glinka: Uwertura do opery „Życie za cara". 2) A. Dworzak: Serenada op. 85 Nr. 6. 3.. Z. Noskowski: Taniec ukraiński. 4. P. Czajkowski: Na wsi. 5. H. Hrbaczek: Fantazja na tematy słowackich pieśni ludowych. 6. L. Różycki: Krakowiak z baletu „Pan Twardowski". 7. P. Stojanowicz: Walc z op. „Miłość na dachu". 8. P. Czajkowski: Polka. 9. V. Vaczkar: Walc, „Wieczór na morzu". 10. F. Nowowiejski: Marsz „Pod sztandarem pokoju". 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.25 Transmisja z Warszawy: prasowy dziennik radjowy. 19.40 Dalszy ciąg rozmaitości. 19.58 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „O tańcu polskim z XVII i XVIII w." z ilustracją muzyczną, wygłosi prof. Lucjan Kamieński. 20.30 Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny poświęcony piosenkom ludowym: starofrancuskim, polskim, czeskim, hiszpańskim i włoskim w wykonaniu p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, do śpiewu akompaniuje dyr. B. Wallek-Walewski.) W czasie przerwy koncertu o godz. 21.10 transmisja z Warszawy: kwadrans literacki: p. Wanda Stekkerowa (M. Rutkowska) „Nagadali baby w maglu". 22.10 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Maj, słowik i fiołki" wygłosi p. Jan St. Mar, następnie komunikaty. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

WARSZAWA 16.45 Muzyka z płyt gram. **LONDYN** 20.45 Muzyka na 2 fort. 21.45 „La Basoche", opera Messagera. **BRATISŁAWA** 18.30 Recital prof. Kubata. **KOPENHAGA** 21.15 Recital fort. Petra Angelo. **BRNO** 20.50 Koncert. **HAMBURG** 16.30 Godzina Paganiniego. **BUKARESZT** 21.15 Recit. skrzypcowy Vasila Filipa. — **BERLIN** 17.00 Ellen Epstein (fort.) 19.30 Prof. Max Reinhardt: „Mowa o aktorze". 20.00 Koncert Nowojorskiej ork. filh. Dyr. Arturo Toscanini. **RZYM** 21.02. Koncert symf. pod dyr. Santarellego. **LANGENBERG** 17.30 Muzyka kamer. **PRAGA** 20.30 Koncert muz. fińskiej. 21.30 Recital prof. Hermana. **OSLO** 20.00 Koncert. **BRUKSELA** 21.45 „Serce i ręka", operetka Lecocq'a. **WIEDEŃ** 15.30 Koncert dla młodz. **BUDAPESZT** 19.00 Koncert. 19.30 Transm. z Opery Królewskiej. **LENINGRAD** 19.00 Transm. Opery lub Operetki. **CHARKÓW** 20.00 Koncert symf. pod dyr. Rosensteina. **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 17.30 Ballady i pieśni Hansa Hermanna. **PARYŻ** 21.00 Wieczór pieśni Gregorjańskiej.



KOBIETA W DOMU I ŚWIECIE



POD REDAKCJĄ:
JANINY PEŁEŃSKIEJ.

Pogadanka.

Kiedy mieszkanie będzie naszym „domem"?

O nowoczesnem urządzeniu wnętrz.

Lwów, 28. maja.

Zdarza się czasami, że po wejściu do nieznanego nam mieszkania doznajemy odrazu jakiegoś niezmiernie miłego wrażenia pokoju i ukojenia, a zanim poddamy to wrażenie krytycznej analizie rodzi się w nas myśl, że jest w niem miło i dobrze. Niejednokrotnie po bliższem przejrzeniu się urządzeniu mieszkania przekonywamy się, że nie jest ono bynajmniej luksusowo urządzone, nie posiada ani kosztownych dywanów, ani bogatych mebli, ani wartościowych obrazów. — Wszystko w niem jest skromne i nie drogie. Na czem zatem polega to wrażenie pokoju i piękna? Wywiera je harmonja wnętrza, ta solidność materjału i szczegółów, w których nic nie jest obliczone na efekt i pokaz, ale za to wszystko zastosowane do rzeczywistych potrzeb wygody i estetycznych upodobań mieszkańców.

Na tem właśnie polega kultura nowoczesnego urządzenia. Wiele ciekawych wskazówek i objaśnień w tej mierze zawierał onegdajszy wykład **dr. Cieśli,** wygłoszony z inicjatywy Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Miejskiem Muzeum Przemysłowem. Ponieważ jest to sprawa niezwykle aktualna, która winna zainteresować szerokie koła kobiece, przeto znajdziecie poniżej, Miłe Panie, streszczenie wywodów prelegenta i wyników dyskusji, która się następnie na ten temat wywiązała:

Wyzbyliśmy się dzisiaj tego zbierania rzeczy na pokaz, zapełniania mieszkania, a przynajmniej „lepszych pokoi" mnóstwem przedmiotów nieużytecznych, ale mniej lub więcej kosztownych, które przyczyniają tylko wiele kłopotu i zabierają dużo czasu przy sprzątaniu, na które ciągle trzeba uważać, aby się nie stłukły, lub nie uszkodziły. Obecnie człowiek współczesny pragnie się czuć w mieszkaniu naprawdę u siebie. Unika przeładowania, ażeby znaleźć miejsca na rzeczy potrzebne i aby wzrok jego mógł spoczywać i odpoczywać na każdym przedmiocie otoczenia. A więc nie ozdobność mebli powinna działać, ale szlachetna linja i to piękno, które się mieści w samym materjale, czy będzie to wydobycie połysku drzewa i jego barwy, czy też umiejętne zestawienie naturalnych słojów drzewnych, czy blask mosiądzu, lub też ciemna matowość żelaza lub stali. Wszystko to powinno być sharmonizowane w kolorycie tak starannie, jak barwy w obrazie mistrza.

To samo odnosi się do tkanin, jakich używamy czy to do obicia mebli, czy to jako serwety, czy narzuty, portjery, firanki itd. Żadnego szczegółu nie wolno wprowadzać, któryby stał w przykrym dysonansie z innemi przedmiotami, jak niemniej z malowidłem ścian.

Kolorystyka malowidła zajmuje dziś w urządzeniu bardzo poczestne miejsce. Możemy za jej pomocą wpływać na nastrój i psychikę mieszkańców wnętrza, czemu nowoczesna hygjena przypisuje bardzo szerokie pole



Szykowny komplet wiosenny.

do działania. — Prof. Cieśla scharakteryzował w obszernym wywodzie te momenty dekoracyjne. Malowidło może wpłynąć niejako na rozszerzenie mieszkania, dając iluzję, iż pokoje są większe, niż w rzeczywistości, niemniej w innych wypadkach może pomniejszyć pozornie rozmiary ubikacyj. Jasne, żywe barwy, wpływają na wesołe nastroje, ciemne, w odpowiednem zestawieniu pomagają skupieniu umysłu nad poważną pracą. Również barwa podłogi stanowi w nowoczesnem urządzeniu ważny czynnik dekoracyjny.

Osobną grupę stanowią tkaniny, obrazy, grafiki itp. I tutaj zaleca się oszczędność kształtu i ilości. Dzisiaj świat bierze już rozbrat z zawieszaniem ścian obrazami. Na jedną ścianę długości 3 m wystarczą 2 obrazy. Prelegent zaleca jako szczególniej harmonijne, dzięki prostocie środków technicznych, grafiki, które nadto zalecają się niską ceną.

Przy wyzyskaniu efektów kolorystycznych, w dzisiejszem mieszkaniu trzeba jednak uważać, aby wszystko łączyło się w szlachetnej harmonji. Nakoniec powinniśmy się wystrzegać zastawiania mieszkania rzeczami niepotrzebnemi i nawet pietyzm dla rzeczy odziedziczonych, czy otrzymanych w podarku, nie powinien usprawiedliwiać nagromadzenia gratów, nie mających związku naturalnego z naszem życiem i naszemi potrzebami.

Jest niewątpliwą prawdą, że dla pięknego urządzenia mieszkania nie tyle potrzeba pieniędzy, ile dobrego smaku. Nie wystarczy udać się do eleganckiego magazynu i wybrać meble jakiekolwiek. Trzeba się naprzód namyśleć, czy będą one odpowiadały mieszkaniu, w którem mają stanąć, jak niemniej naszym warunkom życiowym i naszym upodobaniom osobistym. Bo to jest najważniejsze, abyśmy umieli nadać naszemu wnętrzu cechę indywidualną, ażeby wytworzył się między temi martwemi przedmiotami a nami ten stosunek zależności i wzajemnej zażyłości, które dają im swoste życie i które dopiero wytwarzają tę atmosferę dobrobytu, w której będziemy się czuli tak dobrze, jak nigdzie indziej na świecie...

J. P.

Z dziedziny mody.

Nowe formy i nowe tkaniny.

Lwów, 28. maja.

Jak było do przewidzenia i jak już mówiłyśmy na tem miejscu, suknie na ulicę pozostają krótkie i nie zanosi się na to, aby je chciano przedłużyć na sezon następny. Pozostajemy zatem na pozycji raz zajętej i jedynie logicznej: Suknie krótkie dla użytku codziennego, suknie bardziej wydłużone dla zebrań towarzyskich i suknie zupełnie długie, powłóczyste na toalety wieczorowe. Jednem słowem na to, co na-



Toalety wyścigowe: 1) **Suknia z krepy jedwabnej** w kolorze ponsowym, 2) **Toaleta z muślinu jedwabnego** wzór popielaty na białem tle, 3) **Suknia z peleryną** z muślinu jedwabnego, na białem tle centki marron z gładkiem przywiązaniem marron.

zywają „grande tenue". Talja, zarysowana przez przylegający do kształtów ciała stanik, powróciła na swoje naturalne miejsce, biodra wydłużają się również, obciśnięte ściśle przez



Letnia suknia spacerowa z czarnego sumide na spodzie z muślinu imprime.



Modna fryzura wieczorowa z przypinanym postiszem.

krój sukni, a obfitość fałdów i draperji rozpoczyna się dopiero poniżej, opadając ku ziemi. To stanowi niejako rys najbardziej zasadniczy obecnej mody.

Z kolorów najbardziej faworyzowany jest obecnie niebieski, począwszy od ciemnego granatu i bleu marine aż do najjaśniejszych kolorów pastelowych. Lecz obok tego kolor czarny dominuje, zwłaszcza dla sukni strojnej, popołudniowej. Wszelkie „imprimés" są nadal bardzo modne i powinno się z nich robić użytek, zwłaszcza w sezonie letnim, gdyż stanowią jak gdyby odpowiednik do rozkwitu przyrody. Kobieta w sukni kwiecistej przynosi jak gdyby pomnożenie tego czarownego bogactwa kwiecia, które rozkwita dokoła nas. Bezwątpienia, że i materjały jednobarwne nie wychodzą z mody, ale będą one stosowniejsze na sezon jesienny.

Gdyby się chciało wyliczyć modne materjały, to zaiste trzebaby wpadać z niespodzianki w niespodziankę. Przemysł bowiem współczesny i w tej dziedzinie stwarza ciągłe i nieustanne nowości. Minęły już te czasy, gdy wprowadzony raz na rynek handlowy gatunek materjału utrzymywał się przez szereg lat. Obecnie fabryki, wyprodukowawszy pewną ilość danego gatunku tkaniny, zrywając z nią zupełnie, przynoszą nowy wyrób i nowe wzory. Bo nowość i urozmaicenie jest hasłem dnia dzisiejszego.

Nina.

Z kobiecego życia społecznego.

Międzynarodowy kongres kobiecy w Wiedniu.

Lwów, 28. maja.

W Wiedniu rozpoczął się w tych dniach wielki kongres Międzynarodowego Związku Kobiet, liczącego nie mniej jak 40 miljonów członkiń. Jest to zapewne jedno z najbardziej imponujących zgromadzeń, jakie odbyły się w ciągu lat ostatnich, a delegatki przedstawiają wszystkie narody i rasy świata w barwnej mozajce, przyczem trzeba nadto podkreślić, że są to najwybitniejsze kobiety pod względem umysłowości i zasług dla ruchu kobiecego.

Polskę reprezentuje na kongresie senatorka **Józefa Szebeko**, znana ze swojej owocnej działalności społecznej, publicystycznej i organizacyjnej. — Wśród delegatek europejskich jedno z najwybitniejszych miejsc zajmuje przewodnicząca markiza **Izabel Majoribanks Aberdeen**, małżonka b. wicekróla Irlandji, która zaraz w pierwszym dniu swego przybycia do Wiednia podejmowała w apartamentach zajmowanych w hotelu Imperial, wszystkie najwybitniejsze reprezentantki delegacyj przybyłych na kongres.

Lady Aberdeen jest niezwykłą postacią, która w historji społecznego ruchu kobiecego zajmuje czołowe miejsce, pracując na polu organizacji kobiet całego świata od lat już niemal 40-tu. Wywiera ona dziwny czar przy każdem swojem wystąpieniu, a będąc gorliwą rzeczniczką praw kobiecych, jest zarazem uosobieniem macierzyńskiej kobiecości.

Obok lady Aberdeen należy wymienić pierwszą z 8-miu wiceprzewodniczących kongresu p. **Oliwję Gordon**, Angielkę, znakomitą mówczynię, której publiczne występy entuzjazmują stale szeregi słuchaczek.

Wybitnemi działaczkami społecznemi są także: przewodnicząca delegacji duńskiej p. **Froken Henni Forchhammer**, przedstawicielka Niemiec **Alice Salamon**, Czeszka **Plamínkowa**, zasiadająca w senacie swego kraju i zajmująca w polityce wybitne miejsce, przewodniczka ruchu kobiecego w Rumunji **Aleksandryna księżna Cantacuzene**, przedstawicielka Norwegji p. **Betty Kielsberg**, przedstawicielka Serbji, ozdobiona wielu orderami p. **Anna Kristicz** i w. in. Na czele delegacji wiedeńskiej stoi znana publicystka **Gizela Urban**.

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki przybywa nie mniej jak 250 kobiet, reprezentujących wszystkie Stany. Wśród nich najwybitniejsze miejsce zajmuje **dr. Walerja Parker**, lekarka i hygjenistka socjalna, zażywająca światowej sławy jako pierwszorzędna powaga naukowa.

Wśród egzotycznych delegatek, z samych Indji przebywa kilkadziesiąt kobiet, między któremi znajduje się **Maharani Geakwar of Baroda**, udzielna księżna indyjska, stojąca na czele ruchu kobiecego w swej ojczyźnie. Jest ona przewodniczkę delegacji indyjskiej jako osoba reprezentacyjna. Rzeczywistą kierowniczką delegacji, udzielającą jej dyrektyw, jest żona indyjskiego magnata przemysłowego **Lady Dorab Tata**, jedna z najwybitniejszych kierowniczek kobiecego ruchu umysłowego w Indjach. Obok tych 2 czołowych postaci wybitne miejsce w delegacji indyjskiej zajmuje także urodzona Angielka, która zaślubiła bogatego Hindusa i obecnie nosi nie łatwe do zapamiętania nazwiska **Jinarajadaza**. Stoi ona na czele ruchu teozoficznego. Nakoniec warto wymienić p. **Rama Rau**, jedną z najgorliwszych bojowniczek o zniesienie w Indjach małżeństw dziecięcych.

Z Chin przybyły 4 delegatki, między niemi p. **Czu**, żona chińskiego posła w Sztokholmie. Z Nowej Zelandji wysłano również dość liczną delegację. Bardzo pokaźnie przedstawia się delegacja z południowej Afryki, wśród której znajduje się wysoce zasłużona p. **Mac Ilwraith**, przewodnicząca związku narodowego kobiet południowo-afrykańskich.

Niemniej i Australja będzie na kongresie godnie zastąpiona. W delegacji tej znajduje się p. **Muscio**, zasiadająca jako jedyna kobieta w Komisji rządowej dla studjów nad wypracowaniem jednolitej ustawy ochrony macierzyństwa. Inną wybitną działaczką australską jest **dr. Roberta Jul**, Szkotka z urodzenia, zasiadająca w senacie uniwersyteckim i poświęcająca się akcji społecznej opieki nad dziećmi....

Wśród delegatek z Chile, Argentyny, Peru, Urugwaju i i., znajdują się także czołowe kierowniczki ruchu kobiecego, wśród których najwybitniejszą jest **dr. Paulina Luizi** z Urugwaju.

Zebranie u lady Aberdeen, które odbyło się w ubiegły piątek, było zapoczątkowaniem nieoficjalnem Kongresu, którego prace przyniosą zapewne nie tylko zdobycze dla świata kobiecego i wprowadzą na nowe drogi walkę o równouprawnienie kobiet całego świata, ale niemniej doniosłe znaczenie posiadać będą dla walki o prawa człowieka do życia i szczęścia. Bo Kongres niewątpliwie rzuci bujny posiew na niwę pracy pacyfistycznej, uchylenia możliwości wojen, krwawiących i niszczących ludzkość. Z tego względu oczy całego świata są obecnie zwrócone na Wiedeń, gdzie zebrały się przedstawicielki 40 miljonowej armji kobiecej.

—o—

Wśród pism i książek.

Treść nru 11 dwutygodnika „Świat Kobiecy": A Corbett - Smith: O nową metodę wychowawczą; **Irena Krzywicka:** Lamiel, setny tom Bibljoteki Boya; **Aurelja Wyleżyńska:** Dom, który sobie upodobałam; **Włodzimierz Lewik:** Ballada naiwna o chorej ogrodniczce i zbuntowanych grządkach; A. R. **Kasturbaj**, żona Ghandiego; powieść, artykuły o kulturze ciała, o modzie, o fryzurach najnowszych, Kącik praktyczny, Dobra Gospodyni i t. d. Przeszło sto modeli jedno- i wielobarwnych, pełnych szyku i wdzięku, do których są niezawodne kroje, uzupełnia ten interesujący numer.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Statystyka celna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 27. maja. (st.) Ukazało się rozporządzenie Rady Min. ustanawiające **obowiązek zgłoszenia dla celów statystyki celnej towarów i innych przedmiotów przewożonych i wywożonych przez granicę z polskie go obszaru celnego oraz przewożonych tranzytem przez polski obszar** celny. Temu obowiązkowi nie podlegają zarówno w przywozie, jak i w wywozie towary i przedmioty w ilości poniżej 250 gr. Nie podlegają ocleniu środki płatnicze zarówno krajowe, jak i zagraniczne **z wyjątkiem monet złotych i srebrnych**, papiery wartościowe, towary krajowe przewożone z miejscowości na polskim obszarze celnym, towary przewożone pocztą oraz w ruchu podróżnym, produkty gospodarstw przeciętych linją celną, przedmioty przed stawicieli dyplomatycznych obcych państw, a także przedmioty przeznaczone do bezpośredniego użytku Prezydenta Rzplitej podczas pobytu zagranicą.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 27. maja.

Na Giełdzie akc. brak zainteresowania, tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 27. maja.

Na Giełdzie zboż. zastój w obrotach, tendencja nadal zniżkowa, usp. słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. maja. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 106 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 63, 5 proc. pożyczka konwersyjna 5, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 86 trzy czwarte, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Dolary 8.86 i pół, Gdańsk 172.96, Holandja 357.96, Londyn 43.23 i pół, N. Jork 8.88.9, Paryż 34.89, Praga 26.39 i pół, Szwajcarja 172.19, Stokholm 238.80, Wiedeń 125.49, Włochy 46.62.

Warszawa, 27. maja. (PAT). Bank Polski 170, Bank Pow. Kred. 10, Bank Zw. Sp. Zar. 72 i pół, Ostrowiec 59

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 27. maja. (PAT.) Amsterdam 284.60 Belgrad 12.49 i pół Berlin 168.82 i pół Bruksela 98.70 Budapeszt 123.73 Bukareszt 4.1995 Kopenhaga 189.25 Londyn 34.39 5/8 Madryt 86.15 Medjolan 37.07 Nowy Jork 707.55 Oslo 189.25 Paryż 27.73 Praga 20.98 Sofja 5.12 5/8 Sztokholm 189.80 Warszawa 79.31—79.59 Zurych 136.87 i pół Amerykańskie 705 Niemieckie 168.57 Włoskie 37.13 Jugosłowiańskie 12.45 Szwajcarskie 136.52 Czeskie 20.94 Węgierskie 123.79 i pół Renta majowa 1615 Renta lutowa 166 Renta koronowa 162 Dunaj, Sawa, Adria 93.35 Losy tureckie 21 Bankverein Wien 18.40 Credit Oesterreich 51 Escompte Niederoest. 161.50 Bank Hipoteczny Lwów 66.50 Laenderbank 26 Merkurbank 20.60 Nationalbank Oesterr. 322 Dunaj, Sawa, Südbahn 13.90 Rima 86.20 Skodawerke 370 Zieleniewski 38.25 Karpaty 3.25 Galicja 26.80 Alpiny 25.60 Berg und Hütten 758 Galiz. Montanwerke 12.70.

Humor.



PROBLEM.

— Mamusiu! Czy mam na spacer obmyć sobie ręce, czy też ubrać rękawiczki?

Dolina, dnia 17. maja 1930.

KONKURS

na posady nauczycieli od 1. września 1930 na rok szkolny 1930/31, a mianowicie:

filologji klasycznej
języka polskiego ewentualnie z językiem niemieckim, łacińskim lub historją ew. śpiewem;
języka niemieckiego z językiem polskim lub historją ew. śpiewem;
fizyka z matematyką;
ćwiczeń cielesnych.

Reflektuje się na siły z pełnemi kwalifikacjami, egzaminem magisterskim lub zezwoleniem na nauczanie.

Normy płacy jak w zakładach państwowych plus 10% miejscowy dodatek.

Podania z dokumentami należy wnosić do dn. 30. maja br. na ręce Dyrekcji gimnazjum w Dolinie.

4849-3 Dyrekcja Gimnazjum.

Zaproszenie.

W myśl art. 6 statutu funduszu emerytalnego dla członków polskiego Teatru miejskiego we Lwowie, zapraszam ogół członków czynnych Teatrów miejskich, a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza dekoratora i perukarza, na zgromadzenie celem dokonania wyboru delegatów, które odbędzie się dnia 10-tego czerwca tj. we wtorek, dla wyboru dwóch z grona czynnych członków do Komisji Wymiarowej, zaś 11-tego czerwca tj. we środę, dla wyboru trzech z grona czynnych członków do Komisji Odwoławczej, w obydwu dniach o godz. 5-tej (17) popołudniu w sali prób Teatru Wielkiego.

We Lwowie, dnia 24. maja 1930.

Roman Frankowski w. r.
Zastępca Komisarza Rządu.

5152-3

Sąd okręgowy Wydział I.
Brzeżany 12./II. 1930.
Firm. 249/29.
Spółdz. 115.

Uchwała.

Zarządza się przy Firmie „Ceres", spółdzielnia dla handlu ziemio-płodami, z ogr. odpow. w Kozowie wpis zmiany art. 17. statutu tej spółdzielni, który wedle uchwały walnego zgromadzenia z 30./6. 1929 ma brzmieć:

„Wszelkie ogłoszenia Spółdzielni z wyjątkiem ogłoszeń o walnych zgromadzeniach, o których członkowie mają być zawiadomieni przez rozlepianie afiszów na publicznych miejscach w Kozowej, mają być ogłoszone w czasopiśmie „Przegląd Spółdzielczy" wychodzący we Lwowie".

Data wpisu 13. marca 1930 r. 5113

Do kina „PALACE" za darmo idą dziś niżej:

GRÜNÓWNA, Jagiellońska 7.
STOCKÓWNA ANNA, Sakramentek 3.
HLIBOWICKI JÓZEF, Traugutta 2.
INŻ. ILNICKI TADEUSZ, Kordeckiego 31.
JACKOWSKI ANTONI, Janowska 31.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 80 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni ... „Porannej", Sp. z ogr. odp. pod zarz. ... PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.